

# Mularczyk, Jerzy

---

## Podziały Śląska między synów Henryka II Pobożnego w połowie XIII wieku

---

Przegląd Historyczny 76/3, 481-504

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Podziały Śląska między synów Henryka II Pobożnego w połowie XIII wieku

Problem podziałów Śląska początkowo na dwie, następnie zaś na trzy części przez synów Henryka II Pobożnego, mianowicie Bolesława, Henryka, Konrada oraz Władysława, mimo wielu wypowiedzi badaczy<sup>1</sup>, zachowuje wciąż dużą atrakcyjność poznawczą. W powszechniejszej opinii historyków podział ten doszedł do skutku w wyniku presji wywieranej na Bolesława Rogatkę przez Henryka III Białego i jego stronnictwo, w kręgu którego zawiązał się spisek przeciwko starszemu bratu zakończony około 1247 r. uwięzieniem tego ostatniego<sup>2</sup>. Dalszą konsekwencją kontrowersji między Bolesławem Rogatką a Henrykiem III Białym był postanowiony i zrealizowany w 1248 r. ostateczny podział schedy po Henryku II Pobożnym na dwa księstwa, wrocławskie i legnickie. Zdaniem jednych autorów kwestia ta została zdecydowana przez radę baronów, a w wykonaniu wzięli udział księżna Anna oraz biskup wrocławski Tomasz I<sup>3</sup>. Inni historycy z kolei główną rolę w podjęciu decyzji i w przeprowadzeniu rozbicia Śląska w 1248 r. przypisują biskupowi Tomaszowi I i księżnej wdowie<sup>4</sup>. Prawdopodobne jest też stanowisko, że bunt przeciwko Bolesławowi Rogatce wybuchł już w 1243 r. i miał w gruncie rzeczy jednoznacznie antykościelny charakter; ukształtował się pod wyraźnym wpływem silnie zaznaczającej się roli biskupa wrocławskiego w rządach krajem po 1241 r., dla którego książę stanowił *de facto* legitymację wspólnie z księżną Anną sprawowanej władzy<sup>5</sup>. Do czasu wybuchu rokoszu w 1243 r. formalne rządy wykonywali Bolesław i Henryk; ten ostatni miał zapewne swój dwór w Legnicy, zaś zwierzchnia władza na-

<sup>1</sup> R. Roepell, *Geschichte Polens* t. I, Hamburg 1840, s. 473 nn.; C. Grünhagen, *Die Zeit Herzog Heinrichs III. v. Schlesien, Breslau 1241—1266*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” t. XVI, 1882, s. 11 nn.; tenże, *Geschichte Schlesiens* t. I, Gotha 1884, s. 79 nn.; B. Włodarski, *Polska i Cześć w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250—1306)*, Lwów 1931, s. 2 nn.; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do 1290 r.*, [w:] *Historia Śląska* t. I, Kraków 1933, s. 236 nn.; H. Paschke, *Die Herzöge Conrad und Ladislaus v. Schlesien und d. Bischofsstuhl v. Bamberg*, „Bericht d. Historischen Vereins für d. Pflege d. Geschichte d. ehemaligen Fürstbistums Bamberg” t. XLV, 1957, s. 221 nn.; K. Maleczyński, *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska* t. I, cz. 1, Wrocław 1960, s. 492 nn.; E. Randt, *Politische Geschichte bis zum Jahre 1327*, [w:] *Geschichte Schlesiens* t. I, Stuttgart 1961, s. 145 nn.; W. Irgang, *Die Beginn d. staatlichen Zersplitterung Schlesiens (1248—1252)*, „Schlesien” 1975, z. 3, s. 140 nn.; R. Heck, *Mentalność i obyczaje pierwszego księcia legnickiego Bolesława Rogatki*, „Szkice Legnickie” t. IX, 1976, s. 39 nn.

<sup>2</sup> Zob. literaturę w przyp. 1.

<sup>3</sup> R. Grodecki, op. cit., s. 239 nn.

<sup>4</sup> C. Grünhagen, *Die Zeit*, s. 11 nn.; H. Paschke, op. cit., s. 221; E. Randt, op. cit., s. 146; J. Mularczyk, *Z problematyki walk o władzę na Śląsku w latach czterdziestych XIII wieku*, „Sobótka” 1979, nr 1, s. 12 nn.

<sup>5</sup> J. Mularczyk, op. cit., s. 2 nn.

leżała do starszego z braci<sup>6</sup>. Wypadki z 1243 r. nie spełniły oczekiwań promotorów i uczestników wystąpienia, natomiast Henryk III Biały odwołany został z Legnicy<sup>7</sup>. Nie rozwiązało to jednak spornych zagadnień, bowiem młodszy książę i popierające go świeckie możnowładztwo nadal pozostawali w opozycji. W takiej sytuacji biskup wraz z księżną Anną zdecydowali się w 1248 r. na podział dzielnic, licząc na utrwalenie dotychczasowej struktury władzy. Rachuby te wydawały się realne, gdyż obaj bracia byli skłóceni, a ponadto wedle pierwotnego planu władzę we Wrocławiu objąć miał uległy dotąd wobec Kościoła Bolesław Rogatka<sup>8</sup>.

W sprawie chronologii podziału najwcześniej wypowiedział się J. Długosz, według którego fakt ten zaszedł już w 1244 r.<sup>9</sup>. Dane do swojej relacji Długosz zaczerpnął z dwóch kronik śląskich: trzynastowiecznej „Kroniki polskiej” oraz czternastowiecznej „Kroniki książąt polskich”<sup>10</sup>, toteż wiadomości podane w „Rocznikach Królestwa Polskiego” nie mogą odnosić się do 1244 r., ale na pewno do okresu późniejszego. Zagadkowe jest więc, skąd Długosz zaczerpnął datę 1244 r. Domyślam się, iż pomylił wydarzenia podziału z 1248 r. z wiadomościami o wcześniejszym rozgraniczeniu między Bolesławem Rogatką — księciem zwierzchnim, a przebywającym w Legnicy Henrykiem III Białym<sup>11</sup>. Zgodnie z mniemaniem R. Roepella na mocy pierwszego podziału Śląska, który miał miejsce kilka lat przed 1248 r., Wrocław dostał się Bolesławowi, natomiast Legnica i Głogów — Henrykowi<sup>12</sup>.

Stosunkowo nieliczne źródła mówiące o podziale Śląska oceniane są z reguły jako słabo poinformowane. O wydarzeniach tych donoszą wspomniane już dwie kroniki śląskie<sup>13</sup>, tudzież „Rocznik śląski kompilowany” z XIV w.<sup>14</sup>, ale znany z późniejszej kopii<sup>15</sup>. Najbliższa wypadkom jest pochodząca z około 1285 r. „Kronika polska”<sup>16</sup>, zaś młodsza o 100 lat

<sup>6</sup> Tamże, s. 5 nn.

<sup>7</sup> Tamże, s. 13.

<sup>8</sup> T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 159; J. Mularczyk, op. cit., s. 11 nn.

<sup>9</sup> J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 7 i 8, Warszawa 1975, s. 49.

<sup>10</sup> Zob. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 264; G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 187.

<sup>11</sup> Datę tę mógł Długosz zaczerpnąć z nieznanego już dzisiaj zabytku, ewentualnie z zaginionej kroniki dominikańskiej z pierwszej połowy XIII w. Próbę rekonstrukcji tej kroniki przedstawił ostatnio G. Labuda, op. cit., *passim*; natomiast J. Matuszewski, *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku. Polskie zdanie legnickie*, Łódź 1980, s. 64 nn., z uwagi na brak dowodów kwestionuje istnienie tak obszernego źródła.

<sup>12</sup> R. Roepell, op. cit., s. 473.

<sup>13</sup> *Kronika polska*, wyd. I. Cwikliński, MPH t. III, s. 651—653; *Kronika książąt polskich*, wyd. Z. Węclewski, tamże, s. 490—494.

<sup>14</sup> *Annales silesiaci compilati*, wyd. M. Białowski, tamże, s. 679.

<sup>15</sup> Zob. W. Korta, *Sredniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966, s. 145 nn.; inaczej G. Labuda, op. cit., s. 182 nn., który sądzi, że „Rocznik kompilowany” powstał w XV w. i jest zabytkiem pochodzenia krakowskiego.

<sup>16</sup> O dziele tym zob. E. Mätschke, *D. Chronicon Polono-Silesiacum*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” t. LIX, 1925; H. v. Loesch, *Zum Chronicon Polono-Silesiacum*, tamże t. LXV, 1931; G. Labuda, *Kroniki genealogiczne jako źródła do dziejów rozbitcia i zjednoczenia monarchii w Polsce średniowiecznej*, „Studia Źródłoznawcze” t. XXII, 1977, s. 48 nn.; Z. Wielgosz, *Kronika polska —*

„Kronika książąt polskich” nie wnosi do zagadnienia nic nowego<sup>17</sup>. Żaden z pomników narracyjnych nie umożliwi dokładniejszej datacji podziału z 1248 r. Jeśli przyjęlibyśmy chronologię „Kroniki polskiej”<sup>18</sup>, to podział Śląska winniśmy umieścić dopiero po walkach Bolesława Rogatki z Henrykiem III Białym i Konradem I głogowskim oraz po utracie Ziemi Lubuskiej. Jest to propozycja niemożliwa do zaakceptowania, niemniej wydaje się, że następstwo zdarzeń w ujęciu twórcy „Kroniki polskiej” ma głębsze uzasadnienie, o czym bliżej w dalszym ciągu.

Na ogół przyjmuje się, że podział Śląska nastąpił po 8 lipca, a przed 4 września 1248 r.<sup>19</sup>. Otóż 8 lipca 1248 Bolesław Rogatka wystawił we Wrocławiu dokument dla kościoła wrocławskiego<sup>20</sup>, natomiast 4 września t.r. — w Lubiążu — drugi dyplom, zamiany z tamtejszym klasztorem cystersów posiadłości ziemskich<sup>21</sup>. Wśród świadków tego ostatniego dokumentu występują Otton kasztelan Lubusza oraz Stosz sędzia głogowski; zatem podział, jak się sądzi, musiał nastąpić krótko przed 4 września<sup>22</sup>. W. I r g a n g przypuszcza, że w trakcie podziału, zgodnie z którym Bolesławowi przypaść miał Wrocław, zaś Henrykowi Legnica, ten ostatni uwięził starszego brata i wymógł na nim zgodę na zamianę księstw<sup>23</sup>. Datowanie tego faktu na lata przed 1248 r. wydaje się temu badaczowi niesłuszne, bo w takim razie trudno byłoby zrozumieć w jaki sposób Bolesław i Henryk zgodnie sprawowali władzę do 1248 r.<sup>24</sup> Z podobną koncepcją wystąpił G. L a b u d a, który sądzi, iż dokonano wówczas dwóch nadziałów księstw<sup>25</sup>. Pierwszy nadział datuje na przełom 1247 i 1248 r., wtedy Bolesław dostał Wrocław, a Henryk Legnicę, natomiast drugi przypadł w końcu 1248 r., kiedy obydwaj książęta zamienili się dzielnicami<sup>26</sup>. Koncepcja ta oparta jest na przekazie „Rocznika śląskiego kompilowanego”, zdaniem Labudy wyjątkowo dobrze poinformowanego o właściwym przebiegu wydarzeń<sup>27</sup>. Podstawą takiej oceny jest stwierdzenie annalisty, że po podziale w 1248 r. Henryk III Biały schwytał starszego brata i zamknął w wieży zamku legnickiego<sup>28</sup>. Wynikać ma z tego, że Bolesław Rogatka nie mógł wówczas panować w Legnicy, stąd wydarzenia te miały miejsce między pierwszym a drugim przydziałem księstw, od przełomu 1247 i 1248 r. do końca 1248 r.<sup>29</sup>

*metoda prezentacji dziejów*, [w:] *Dawna historiografia śląska*, Opole 1980; E. W i l a m o w s k a, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubińskiego*, „Studia Źródłoznawcze” t. XXV, 1980.

<sup>17</sup> G. L a b u d a, *Zajęcie Ziemi Lubuskiej przez margrabiów brandenburskich w połowie XIII wieku*, „Sobótka” 1973, nr 3, s. 316 nn.; R. Heck, *Chronica principum Poloniae a Chronica Polonorum*, tamże 1976, nr 2, s. 185 nn.; tenże, *Kronika książąt polskich — metoda prezentacji dziejów*, [w:] *Dawna historiografia Śląska*, Opole 1980.

<sup>18</sup> *Kronika polska*, s. 651—653.

<sup>19</sup> *Scriptores rerum Silesiacarum*, wyd. G. A. Stenzel t. I, Breslau 1835, s. 29, przyp. 1; R. Grodecki, op. cit., s. 238; W. I r g a n g, op. cit., s. 140 nn.

<sup>20</sup> *Schlesisches Urkundenbuch* (cyt. dalej: SUB) t. II, wyd. W. I r g a n g, Wien—Köln—Graz 1978, nr 342.

<sup>21</sup> Tamże, nr 344.

<sup>22</sup> W. I r g a n g, op. cit., s. 141.

<sup>23</sup> Tamże, s. 140 nn.

<sup>24</sup> Tamże, s. 141 nn.

<sup>25</sup> G. L a b u d a, *Zaginiona kronika*, s. 186.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 185—186.

<sup>28</sup> Tamże, s. 186.

<sup>29</sup> Tamże, s. 184—186.

Oдноśny fragment „Rocznika śląskiego kompilowanego” brzmi: *Anno domini MCCXLVIII duces Slesie filii Heinrici divisionem inter eos faciunt. Et orta dissensione propter terre divisionem Boleslaus frater eorum senior cepit eos impugnare et partem terre eorum devastare. Quem postes frater eius Henricus in quodam loco ex insperato adit et comprehendit et vinculatum mittit in Legnicz in turri custodiendum eumque lapsis certis mensibus, quorundam consilio liberum dimittit. Ille vero ad vindictam concitatus terram devastare, villas incendere, milites captare et vinculis affligere fortiter cepit. Cuius furori predictus Henricus fortiter restitit. Ipse vero Boleslaus Theutonicos vicinarum terrarum in adiutorium invocat, eisque castra, predia terre sue et alias possessiones largitur et archiepiscopo Magdeburgensi in eius auxilium vocato, castra et civitatem tradit Lubucensem*<sup>30</sup>.

Powyższy ustęp „Rocznika” nie wskazuje na to, aby jego autor był dobrze zorientowany w rozwoju wydarzeń na Śląsku. Można by wnosić na podstawie tej wiadomości, że Bolesław Rogatka panował w jednej części Śląska, natomiast pozostali bracia, których zresztą senior rodziny nawiedzał niszczycielskimi napadami, w drugiej, bliżej nieokreślonej części, co przecież nie jest prawdą. Annalista nie wspomina także, iż Bolesław Rogatka sprawował władzę we Wrocławiu. O tym, że siedzibą Henryka III Białego była Legnica, wnosić trzeba jedynie ze wzmianki o uwięzieniu Bolesława Rogatki w wieży legnickiej. Po wyjściu z niewoli Henryka III Białego, Rogatka znowu najechał księstwo brata (braci?). Należy się zapytać, jaki cel osiągnął, ewentualnie zamierzał osiągnąć Henryk III Biały więzając starszego brata i które księstwo, wrocławskie czy legnickie stanowiło cel najazdów Rogatki, po wyjściu z niewoli? Przekaz „Rocznika kompilowanego” na żadną z tych kwestii nie daje odpowiedzi. Z ostatniego zdania dowiadujemy się, że Rogatka po nieudanych wojnach z Henrykiem III Białym zwrócił się o pomoc do zachodnich sąsiadów, oddając w zamian Ziemię Lubuską arcybiskupowi Magdeburga. Znowu wypadnie postawić pytanie zasadnicze: czy dokonując tego aktu książę był władcą Wrocławia, czy Legnicy?

Tak więc przekaz „Rocznika śląskiego kompilowanego” daleki jest od przejrzystości. Annalista ujął znane nam z różnych źródeł: „Kroniki polskiej”<sup>31</sup>, „Rocznika kapituły poznańskiej”<sup>32</sup> oraz „Kroniki wielkopolskiej”<sup>33</sup>, wiadomości w całość tylko pozornie spójną. Informację zabytków wielkopolskich, że Henryk III Biały uwięził brata w Legnicy przed udratą Ziemi Lubuskiej, śląski annalista uściślił, że stało się to już po podziale w 1249 r. Żadne przekazy nie upoważniają takiego stwierdzenia; wspomniane źródła wielkopolskie powiadają, że Bolesław Rogatka występował przeciwko bratu, szukając pomocy w Magdeburgu, *pro eo, quod idem Henricus dictum fratrem Boleslaus captivaverat antea et vinculatum in turri de Legnicz arte custodie mancipaverat* i za to chciał go pozbawić księstwa<sup>34</sup>. Z doniesień tych nie wynika, iż uwięzienie Rogatki w Legnicy dokonane zostało po podziale Śląska w 1248 r. Przyjąć raczej wypadnie, że ów legnicki arest miał miejsce kilka lat przed podziałem

<sup>30</sup> *Annales silesiaci compilati*, s. 679.

<sup>31</sup> *Kronika polska*, s. 651—653.

<sup>32</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH ns t. VI, Warszawa 1962, s. 26.

<sup>33</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. P. Kürbis, MPH ns t. VIII, Warszawa 1970, s. 93—94.

<sup>34</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 26; *Kronika wielkopolska*, s. 94.

1248 r.<sup>35</sup>, zaś później, walcząc z Henrykiem III Białym, księżę kierował się, według jednostronnej oceny dziejopisów, niezbyt chwalebnyim uczuciem zemsty za dawniej doznaną krzywdę.

Zatrzymać się jeszcze trzeba nad sugestią, jakoby Henryk III Biały uwięził w 1248 r. starszego brata i wymógł na nim zamianę księstw<sup>36</sup>. Źródłem najbliższym opisywanym wydarzeniom jest „Kronika polska”. Autor jej podaje, że dwaj młodszy bracia przeznaczeni zostali do stanu duchownego, zna ich imiona; Władysław i Konrad mieli zawarowane stanowiska niedzielnych współwładców, Władysław razem z Henrykiem a Konrad z Bolesławem<sup>37</sup>. Zgodnie z pierwotnym projektem Wrocław przypaść miał Bolesławowi, zaś Legnica i Głogów Henrykowi<sup>38</sup>. Jednakże po ratyfikowaniu dokumentów podziału i wyborze władcy we Wrocławiu<sup>39</sup>, Bolesław wraz z matką Anną i biskupem wrocławskim Tomaszem I *pergens in Legnicz, ut Henrico Legnicz et Glogoviam presentaret, castro se recipiens Legnicz et Glogaw iterato elegit sibi et Conrado, sperans Conradum per episcopatum evadere et privilegia consorcium inmutari fecit, resignans Henrico et Vlodislao Wratislaviam*<sup>40</sup> W tekście tym nie widać śladu wymuszenia na Bolesławie Rogatce zamiany księstw. Byłoby to trudne i z tego powodu, że razem z władcami przebywała w Legnicy księżna Anna i biskup Tomasz I, a ponadto ze względu na okoliczność dwóch elekcji Bolesława Rogatki, wrocławskiej (*Wratislaviam elegit*<sup>41</sup>), oraz powtórnej, legnickiej. Trafna jest natomiast krytyka poglądu, że Bolesław Rogatka zdecydował się na zamianę księstw w nadziei, że Konrad zostanie biskupem wrocławskim, tym samym usunie się z dworu<sup>42</sup>, bowiem książę ten był elektem passawskim<sup>43</sup>. Chyba nie bez ważnego powodu śląski historiograf wspominał o rachubach Rogatki w związku z biskupią godnością brata. Na tej decyzji zaważył zapewne plan pozbycia się za jednym zamachem zarówno brata Konrada, elekta Passawy, jak i biskupa wrocławskiego Tomasza I. Co więcej, opat Piotr, autor pierwszej części „Księgi henrykowskiej” wspominający fakt uwięzienia Bolesława Rogatki stara się wybielić i usunąć z kręgu podejrzeń Henryka III Białego: *quod idem domicellus, dominus Henricus, nondum tunc venerat ad annos intelligibilis etatis*, stąd z akcją przeciwko bratu nie miał rzekomo nic wspólnego<sup>44</sup>. O ile w świetle innych przekazów źródłowych trudno zaakceptować opinię „Księgi henrykowskiej”, jakoby Henryk III Biały nie był zaangażowany w zamach przeciwko Rogatce, to informacja o ówczesnym wieku młodszego księcia jest godna zaufania, zwłaszcza w kontekście datowanego faktu uwięzienia<sup>45</sup>, nawet jeśli uwzględnimy zastrzeżenia odnośnie średniowiecznej termi-

<sup>35</sup> Zob. K. Maleczyński, op. cit., s. 496; J. Mularczyk, op. cit., s. 2 nn.

<sup>36</sup> W. Irgang, op. cit., s. 141.

<sup>37</sup> *Kronika polska*, s. 652.

<sup>38</sup> Tamże, s. 652—653.

<sup>39</sup> Tamże, s. 653.

<sup>40</sup> Tamże, s. 652—653.

<sup>41</sup> Tamże, s. 653.

<sup>42</sup> R. Grodecki, op. cit., s. 240; R. Heck, *Mentalność*, s. 39.

<sup>43</sup> W. Irgang, op. cit., s. 141.

<sup>44</sup> *Księga henrykowska*, wstęp, przekład na język polski i komentarze R. Grodecki, tekst łaciński J. Matuszewski i S. Rospond, Poznań—Wrocław 1949, s. 271. Zob. też J. Mularczyk, op. cit., s. 2 nn.; J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław 1981, s. 61—62.

<sup>45</sup> Zob. J. Mularczyk, op. cit., s. 2—3.

nologii *domicellus* i lat sprawnych<sup>46</sup>. Gdyby bowiem zamach na Bolesława Rogatkę wypadł istotnie w drugiej połowie 1248 r., w momencie obejmowania przez braci władzy w osobnych księstwach, cysters z Henrykowa zapewne nie posłużyłyby się w stosunku do Henryka III Białego określeniem *domicellus*, a przede wszystkim nie sugerowałyby, iż książę nie był jeszcze wtedy zdolny do samodzielnych rządów<sup>47</sup>.

Do 8 lipca 1248 Bolesław Rogatka na pewno sprawował jeszcze władzę we Wrocławiu<sup>48</sup>, o czym zaświadcza wzmiankowany już wyżej dokument dla biskupa Tomasza I, w którym świadkują między innymi wrocławscy możni, Bogusław Starszy ze Strzelina kasztelan Niemczy, Bertold kasztelan Ryczyny, Piotr kasztelan Świny, Bogusław Młodszy ze Strzelina oraz Sambor<sup>49</sup>. W 1248 r. również Henryk III Biały wystawił samodzielnie dwa dokumenty we Wrocławiu, tyle że pozbawione daty dziennej i miesięcznej<sup>50</sup>. Zważywszy, że dotychczas Henryk III Biały występował najwyżej w roli współwystawcy u boku starszego brata, zaś w dokumentach tych widzimy dostojników wrocławskich, datować je należy na okres po podziale 1248 r. Pierwszy dokument Bolesława Rogatki wystawiony w Legnicy pochodzi z 28 stycznia 1249<sup>51</sup>, w związku z tym podział dzielnicy został zrealizowany bliżej końca 1248 r. Tak więc przekaz „Kroniki polskiej” o decyzji i przeprowadzeniu podziału umieścić należy u schyłku 1248, tj. później niż opiewa data (8 lipca 1248) ostatniego dokumentu wystawionego przez Bolesława Rogatkę we Wrocławiu. Nic natomiast nie uzasadnia poglądu, jakoby od końca 1247 r. do 8 lipca następnego roku w Legnicy panował Henryk III Biały.

<sup>46</sup> Zob. W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CzP-H t. II, 1949, s. 238; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. I, Wrocław 1973, s. 23 nn.; tenże, *Bolesław Rogatka i jego małżeństwa*, „Szkiecy Legnickie” t. IX, 1976, s. 8 nn.

<sup>47</sup> Bowiem przekazanie władzy danemu księciu zależało od uznania go przez otoczenie za w pełni zdolnego do jej wykonywania, zob. W. Sobociński, op. cit., s. 238 nn.

<sup>48</sup> Zob. wyżej.

<sup>49</sup> SUB, nr 342.

<sup>50</sup> Tamże, nr 354; *Breslauer Urkundenbuch*, wyd. G. Korn, Breslau 1870, nr 14. O tym ostatnim dokumencie zob. C. Grünhagen, *D. ältesten deutschen Beamten in Breslau*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” t. VIII, 1868, z. 2, s. 431 nn.; W. Irgang (*D. Urkundenwesen Herzog Heinrichs III. v. Schlesien (1248—1266)*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1982, z. 1, s. 40) uważa ten dyplom za falsyfikat, bowiem niektórzy spośród występujących tu świadków znani są z dokumentów Henryka III Białego dopiero od 1250 r., jak pisarz Walter i Mikołaj Longus, zaś notariusz Walentyń jeszcze później. Ponadto według tego autora niemożliwe było, aby już w 1248 r. cło, o czym wspomina między innymi omawiany dokument, mogło znaleźć się w rękach prywatnych, tj. Henryka wójta wrocławskiego. Oba powyższe zastrzeżenia jednak nie przekonują. Otóż dokument z 1248 r., wbrew W. Irgangowi, stanowi właśnie argument, iż Walter, Mikołaj i Walentyń zaczęli się już wtedy pojawiać w otoczeniu Henryka III Białego. Roczne i dłuższe nieobecności poszczególnych osób w dokumentach książęcych nie są bynajmniej rzadkością, tym samym nie świadczą od razu o absencji rzeczywistej. Tak samo występowanie dostojników śląskich mniej więcej jednocześnie w dokumentach różnych książąt były zjawiskiem dosyć częstym, zob. J. Mularczyk, *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII wieku*, Wrocław 1977, s. 23 nn.; tenże, *O urządach i urzędnikach śląskich XIII wieku*, „Sobótka” 1983, nr 2, s. 164 nn. Jeśli chodzi natomiast o kwestię czerpania dochodów z cła przez wójta Wrocławia, to bynajmniej nie stanowi ono takiego ewenementu. Mianowicie już w 1226 r. mamy potwierdzone w gestii biskupa wrocławskiego Wawrzyńca „starożytnie” komory celne w Oleśnie, Siewierzu i Lukecku, KDSl. t. III, nr 3f9.

<sup>51</sup> SUB, nr 361.

Przed pierwszym, wspomnianym już, legnickim dokumentem Bolesława Rogatki z 28 stycznia 1249, wystawił książę, jak mówiłem, 4 września 1248, w klasztorze lubiąskim dokument zamiany z tamtejszymi cystersami dóbr Golej i Strupiny, dając im za to Wielkie Pogalewo<sup>52</sup>. Dokument ten uznawany jest za pierwsze świadectwo dokonanego podziału, ponieważ pojawili się w nim wielmoże dzielnicy legnickiej, Otton kasztelan Lubusza oraz Stosz sędzieja głogowski. Argument ten nie przekonuje w pełni, gdyż dostojników późniejszej dzielnicy legnickiej spotykamy i w dokumentach wcześniejszych tegoż Rogatki z lat 1242—1248: Lasotę kasztelana Legnicy, Guntera, Jakse, Bertolda, Mirona kasztelanów Głogowa, Mrocza — Krosna oraz Guntera i Sulisława komorników legnickich<sup>53</sup>. Trudno zatem świadkowanie Ottona i Stosza w dokumencie z 4 września 1248 r. uznać za wystarczający dowód, iż Bolesław Rogatka wystawił go już jako książę legnicki. Pewną wątpliwość nasuwać może obecność na liście świadków Bertolda sędziego dworskiego (*iudice curie*). Bertold ów jeszcze do niedawna występował jako kasztelan Ryczyny<sup>54</sup>, zaś wcześniej w roli kasztelana Głogowa<sup>55</sup> i podstolego<sup>56</sup>. W dokumentach Bolesława Rogatki ostatni raz pojawił się właśnie 4 września 1248. Później natomiast, poczynawszy od 26 czerwca 1249 spotykamy go w księstwie wrocławskim, zrazu bez tytułu urzędniczego, potem jako kasztelana<sup>57</sup>. Z innych świadków dokumentu z 4 września 1248 Ramold kanclerz, Budziwoj Pogorzela syn Jarosława, Piotr podczaszy, Bogusław de Uscor, Piotr syn Ilika, Mikołaj syn Dalebora oraz Michał syn Mirona, tylko kanclerz Ramold (do 1249 r.)<sup>58</sup> i Otton (do 1253 r.)<sup>59</sup> nadal pojawiali się w otoczeniu Bolesława Rogatki. Pozostali występowali potem w dokumentach bądź Henryka III Białego, bądź Konrada I głogowskiego, o czym szczegółowo poniżej. Jak widać lista świadków dokumentu z 4 września 1248 nie może przesądzać faktu, iż został on wystawiony po podziale dzielnicy.

Kwestię niniejszą można próbować rozwiązać w drodze identyfikacji wymienionych w nim posiadłości. Otóż W. I r g a n g<sup>60</sup>, a w pewnym sensie również S. A r n o l d<sup>61</sup> utożsamiają Strupinę z wsią o tej nazwie położoną w byłym powiecie góreckim, W. K o r t a natomiast widzi tutaj Strupinę trzebnicką<sup>62</sup>. Autorzy ci nie przytoczyli żadnych argumentów na rzecz przyjętych lokalizacji. Domyślam się, że na identyfikacji Strupiny ze Strupiną górecką zaważyło stanowisko, iż wówczas Bolesław

<sup>52</sup> Tamże, nr 344.

<sup>53</sup> Tamże, nr 229, 252, 272, 273, 297, 300, 331, 339, 353.

<sup>54</sup> Tamże, nr 342 (8 lipca 1248 r.).

<sup>55</sup> Tamże, nr 331, 339.

<sup>56</sup> Tamże, nr 252.

<sup>57</sup> Tamże, nr 375; *Regesten zur schlesischen Geschichte* (cyt. dalej: Reg.), wyd. C. G r ü n h a g e n, Breslau 1875—1886 (egzemplarz interfoliowany), nr 758, 788, 815, 836 nn.

<sup>58</sup> SUB, nr 361, 383.

<sup>59</sup> Tamże, nr 371, 374, 382, 412; Reg., nr 760, 823.

<sup>60</sup> SUB, nr 344.

<sup>61</sup> S. A r n o l d, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII)*, [w:] *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 385 i przyp. 769, nie wypowiada się wprawdzie w tej sprawie bezpośrednio, niemniej odróżnia Strupinę trzebnicką od Strupiny widniejącej w dokumencie z 4 września 1248.

<sup>62</sup> W. K o r t a, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964, s. 75.



Rogatka panował już w księstwie legnickim<sup>63</sup>, ponieważ Strupina trzebnicka po podziale 1248 r. znalazła się w granicach wrocławskiej dzielnicy Henryka III Białego<sup>64</sup>. Pogląd ten przyjęty bez dowodu trudno jest zaakceptować. Niestety nie potrafimy rozstrzygnąć zagadki, o którą Strupinę może chodzić.

Obok Strupiny, klasztor cystersów lubiąskich miał oddać księciu wieś Gołą, którą znowu niemal powszechnie lokalizuje się w byłym powiecie góreckim. W. Irgang, wydawca dyplomów śląskich z lat 1231—1250, przy okazji opublikowania datowanego w 1232 r. dokumentu nadania, z zastrzeżeniem dożywocia, przez notariusza Konrada z Rokitnicy wsi Gołej dla klasztoru lubiąskiego lokalizuje ją, powołując się przy tym na M. Treblina<sup>65</sup> oraz W. Kortę<sup>66</sup>, właśnie w byłym powiecie góreckim<sup>67</sup>. Tymczasem ani Treblin, ani Korta w ogóle nie uzasadniali tej identyfikacji. K. Maleczyński uważa, iż określenie położenia tej wsi nie jest już obecnie możliwe<sup>68</sup>. Można jednak pokusić się o próbę jej umiejscowienia. Wieś Goła, własność klasztoru lubiąskiego, należała przedtem do Konrada z Rokitnicy, który w 1240 r. nadał las Rudno cystersom henrykowskim, o czym dowiadujemy się z wystawionego w Gołej dokumentu Henryka II Pobożnego<sup>69</sup>. „Księga henrykowska” przedstawia okoliczności owego nadania<sup>70</sup>. Otóż darowizny tej notariusz Konrad dokonał złożony śmiertelną chorobą w swej posiadłości Goła. Chcąc dopełnić swoją ostatnią wolę uprosił o przyjazd księcia Henryka II Pobożnego, który życzeniu nie odmówił i przybył do Gołej w otoczeniu mgr Piotra Bliża, lekarza Gocwina oraz rycerzy dworskich<sup>71</sup>. Zgodnie z tekstem dokumentu działo się to w 1240 r., *cum idem Conradus coram nobis et viris prenominitis in villa sua Gola ultimum suum testamentum etiam pluribus militibus et famulis curie nostre ibidem assistentibus confirmavit*<sup>72</sup>. Gdyby więc wieś Goła istotnie leżała w byłym powiecie góreckim, trudno byłoby sobie wyobrazić, aby książe wybierał się nagle, na życzenie swego notariusza, w stosunkowo długą podróż w orszaku licznego dworskiego pocztu. Prawdopodobnie owa zagadkowa Goła leżała bliżej, najpewniej w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia. Wniosek ten podsuwa domniemanie, iż druga wieś, Strupina, oddana 4 września 1248 r. przez klasztor lubiąski Bolesławowi Rogatce, da się zidentyfikować ze Strupiną trzebnicką, ewentualnie z jakąś inną nieznaną nam teraz podwrocławską wsią tej nazwy.

Z powyższego wywodu płynnie konkluzja, że podział Śląska nastąpił dopiero po 4 września 1248, bowiem Bolesław Rogatka, jako władca Legnicy nie mógłby dysponować posiadłościami cystersów lubiąskich, znajdującymi się w księstwie wrocławskim jego młodszego brata. Z dru-

<sup>63</sup> Wniosek taki nasuwa się zwłaszcza w odniesieniu do W. Irganga, *D. Beginn*, s. 141, uznającego dokument z 4 września 1248 za pierwsze świadectwo dokonanego niedawno podziału Śląska.

<sup>64</sup> S. Arnold, op. cit., s. 385.

<sup>65</sup> M. Treblin, *D. Bedeutung d. Ortsnamens Gola*, „Oberschlesien” 1906, z. 3, s. 170—177.

<sup>66</sup> W. Korta, *Rozwój*, s. 33, 74, 75.

<sup>67</sup> SUB, nr 16.

<sup>68</sup> K. Maleczyński, op. cit., s. 403 (zestawienie).

<sup>69</sup> SUB, nr 196.

<sup>70</sup> *Księga henrykowska*, s. 287 nn.

<sup>71</sup> Tamże, s. 288: *cum iam in ultimo spiritu esset constitutus, rogavit ad se venire dominum suum ducem et magistrum Petrum de Plis et magistrum Iosewinum phisicum — Ibidem fuerunt tunc etiam milites curie.*

<sup>72</sup> SUB, nr 196; *Księga henrykowska*, s. 289.

giej zaś strony, gdyby przyjąć, iż dokument z 4 września 1248 został wystawiony po pierwszym nadziale, kiedy Bolesław Rogatka miał Wrocław, a Henryk III Biały Legnicę, nie można wytłumaczyć przynajmniej trzech elementów. Jakim sposobem książę wystawił dokument w Lubiążu, należącym przecież po podziale do księstwa legnicko-głogowskiego? Jak mógłby dysponować Wielkim Pogalem, również położonym poza granicami księstwa wrocławskiego? Wreszcie, skąd wzięli się na liście świadków dostojnicy legnicko-głogowscy: Otton kasztelan lubuski oraz Stosz sędzia głogowski. Stwierdziłszy, że dla większości świadków dokumentu z 4 września 1248 był to ostatni kontakt z Bolesławem Rogatką<sup>73</sup>. Po podziale z 1248 r. dostojników tych niemal bez wyjątku już nie dojrzymy, najpóźniej od 1250 r. w wystawianych przez niego dokumentach<sup>74</sup>.

Podział Śląska na dwie dzielnice nastąpił zatem po 4 września 1248. Zgodnie z przekazem „Kroniki polskiej”, początkowy przydział księstw został przez Bolesława Rogatkę zmieniony, a on sam został panem Legnicy. Tym samym informacja „Rocznika śląskiego kompilowanego” o przetrzymywaniu Bolesława Rogatki przez brata w wieży zamku legnickiego i wypuszczeniu go za radą dostojników odnosić się chyba może do 1243 r., co wynika z interpretacji innych źródeł<sup>75</sup>. Niezależnie od tego, czy przyjmujemy zależność „Rocznika śląskiego kompilowanego” od „Kroniki wielkopolskiej”<sup>76</sup>, czy też zgodzimy się z sądem, że obaj historyografowie czerpali ze wspólnej podstawy źródłowej<sup>77</sup>, w tekście obu pomników uwidacznia się ważka różnica. Kronikarz wielkopolski świadom był panowania Henryka III Białego we Wrocławiu<sup>78</sup> i wiedział o tym, że do niedawna Bolesław Rogatka rządził całym Śląskiem<sup>79</sup>, o czym annalista śląski, zdaje się, nie miał pojęcia. Ponownie więc wypada podkreślić, iż trudne jest do przyjęcia mniemanie, jakoby autor „Rocznika śląskiego kompilowanego” dobrze uchwycił rozgrywające się na Śląsku wydarzenia.

W momencie podziału Śląska w końcu 1248 r. Władysław i Konrad, młodsi bracia Bolesława Rogatki i Henryka III Białego stali u progu kariery duchownej. O ile jednak Władysław wytrwał we wcześniejszym wyborze, zadowolając się pozycją niedzielnego współwładcy u boku Henryka III Białego, to Konrad rychło zrzucił suknie kościelne, występując do Rogatki z żądaniem wydzielenia mu osobnej dzielnicy. Doszło do tego najwcześniej po 15 czerwca 1249 r.<sup>80</sup>, a najprawdopodobniej w przedziale od 15 do 26 czerwca 1249<sup>81</sup>. Nim to się stało, spór pomiędzy Rogatką a Henrykiem III Białym przybrał charakter otwartej wojny. Nie sądzę, aby przyczyną była chęć zemsty na Henryku III Białym za podstępne uwięzienie, albo wymuszenie zamiany Wrocławia na Legnicę. Skłonny jestem przyjąć, iż Bolesław Rogatka w ogóle zamierzał przekreślić za-

<sup>73</sup> Zob. wyżej.

<sup>74</sup> Zob. J. Mularczyk, *Dobór*, s. 28–29; tenże, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 115.

<sup>75</sup> Zob. J. Mularczyk, *Z problematyki*, s. 2 nn.

<sup>76</sup> W. Korta, *Średniowieczna annalistyka*, s. 145 nn.

<sup>77</sup> G. Labuda, *Główne linie rozwoju rocznikarswa polskiego w wiekach średnich*, KH 1971, z. 4, s. 834 nn.; tenże, *Zaginiona kronika*, s. 182 nn.

<sup>78</sup> *Kronika wielkopolska*, s. 93 nn.

<sup>79</sup> Tamże, s. 90 nn.

<sup>80</sup> Zob. J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie legnickiej 1241 r.*, „Roczniki Historyczne” (w druku).

<sup>81</sup> Tamże.

warte dopiero co porozumienie podziałowe i starał się przywrócić stan sprzed 1248 r.<sup>82</sup>. W tym celu rozpoczął walkę z Henrykiem III Białym. Początek zbrojnych starć datuje się w literaturze bądź na 1248 r.<sup>83</sup>, bądź na początek roku następnego<sup>84</sup>. Raczej nastąpiło to rychło po podziale 1248 r. „Kronika polska” powiada, że Bolesław Rogatka wspomagany przez Niemców (zapewne były to posiłki ze strony rodziny jego żony, Jadwigi<sup>85</sup>) zorganizował najazd na Wrocław wówczas, gdy Śląsk bezwzględnie potrzebował spokoju<sup>86</sup>. Przymuszalnie w odczuciu śląskiego kronikarza podział 1248 r., zgodnie z intencjami promotorów tego aktu, winien był położyć kres niepokojom, datującym się od 1241 r., zaś od 1243 r. przybierającym formę otwartego konfliktu<sup>87</sup>. W czasie przygotowań do wojny w 1248 r. i w jej trakcie naruszył zapewne Rogatka własność kościelną, bowiem 28 stycznia 1249 przyrzekł szanować duchownych, ich majątek i wynagrodzić wyrządzone szkody<sup>88</sup>.

Po wojnie z końca 1248 r. Bolesław Rogatka rozglądać się zaczął za nowymi sprzymierzeńcami. 20 kwietnia 1249 zawarł sojusz z arcybiskupem magdeburgskim Wilibrandem<sup>89</sup>. Układ ten, mimo iż nosił cechy manewru politycznego, nie był specjalnie korzystny dla księcia śląskiego: odziedziczył trudne jego położenie po nieudanej wojnie z Henrykiem III Białym<sup>90</sup>. W tym samym terminie książę wrocławski zawarł z margrabią Miśni Henrykiem Dostojnym umowę, w odróżnieniu od porozumienia jego brata z arcybiskupem Magdeburga, które było przymierzem obronnym, o wyraźnie ofensywnym charakterze<sup>91</sup>. Wnet po 20 kwietnia 1249 Bolesław Rogatka wznowił wojnę z Henrykiem. Ta druga wyprawa na Wrocław nie jest zbyt dobrze poświadczona przez źródła<sup>92</sup>, niemniej historiografowie wielkopolscy wyraźnie podają, że Bolesław Rogatka za-

<sup>82</sup> K. Maleczyński, op. cit., s. 496.

<sup>83</sup> J. Długosz, op. cit., s. 63; C. Grünhagen, *D. Zeit*, s. 12 nn.; tenże, *Geschichte Schlesiens*, s. 79 nn.; B. Włodarski, op. cit., s. 5; W. Fenrych, *Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i w XIV wieku*, Zielona Góra 1959, s. 20; K. Maleczyński, op. cit., s. 496; E. Randt, op. cit., s. 146.

<sup>84</sup> P. Niessen, *Geschichte d. Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, Landsberg 1905, s. 136; R. Grodecki, op. cit., s. 242 nn.; R. Heck, *Mentalność*, s. 40.

<sup>85</sup> O tym małżeństwie Bolesława Rogatki zob. K. Jasiński, *Bolesław Rogatka*, s. 17; P. Niessen (op. cit., s. 136) sądzi, iż książę legnicki pomoc od swego szwagra otrzymał dopiero w lecie 1249 r. Jednakże zgodnie z przekazem *Kroniki polskiej*, s. 652 (*Quod cernens Boleslaus multis advenis Teuthonicis predonibus congregatis terram non solum spoliis verum etiam incendiis aliquociens crudeliter vastavit*), posiłki niemieckie dotarły do Bolesława Rogatki jeszcze przed zawarciem przez niego sojuszu z arcybiskupem magdeburgskim Wilibrandem.

<sup>86</sup> *Kronika polska*, s. 651—652.

<sup>87</sup> Zob. J. Mularczyk, *Z problematyki*, s. 3 nn.

<sup>88</sup> SUB, nr 361. Zob. J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte d. Bisthums und Hochstiftes Breslau* t. I, Breslau 1860, s. 354; T. Silnicki, op. cit., s. 163; K. Maleczyński, op. cit., s. 512.

<sup>89</sup> SUB, nr 368.

<sup>90</sup> Zob. P. Niessen, op. cit., s. 134 nn.; B. Włodarski, op. cit., s. 5 nn.; R. Grodecki, op. cit., s. 243 nn.; H. Ludat, *Bistum Lebus — Studien zur Gründungsfrage und zur Entstehung und Wirtschaftsgeschichte seiner schlesisch-polnischen Besitzungen*, Weimar 1942, s. 300 nn.; W. Fenrych, op. cit., s. 21 nn.; G. Labuda, *Zajęcie Ziemi Lubuskiej*, s. 312 nn.; J. Walachowicz, *Geneza i ustrój polityczny Nowej Marchii do początków XIV wieku*, Warszawa—Poznań 1980, s. 22 nn.; J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>91</sup> SUB, nr 369, 370. Zob. też P. Niessen, op. cit., s. 135 nn.

<sup>92</sup> Jednocześnie drugą wyprawę Bolesława Rogatki potwierdza J. Długosz, s. 66—67; R. Grodecki, op. cit., s. 342, przyp. 2, wątpi, aby w tym czasie mógł Bolesław Rogatka ponownie uderzyć na Wrocław. Zob. też przyp. 136.

mierzał wtedy zupełnie pozbawić władzy Henryka III Białego<sup>93</sup>. Zawiódł się jednak senior Piastów dolnośląskich na magdeburskim sojuszniku, doznając powtórnie goryczy porażki<sup>94</sup>. W myśl ugody zwycięskiego Henryka III Białego z Henrykiem Dostojnym temu ostatniemu w zamian za pomoc militarną przypaść miało Krośnięskie albo pas ziemi między rzekami Kwisą a Bobrem, poczynając od Lwówka aż do Nowogrodzka nad Kwisą i na południe do pogranicza polsko-czeskiego; były to terytoria Bolesława Rogatki, które należało dopiero zdobyć<sup>95</sup>.

Po owej przegranej z Henrykiem III Bolesław Rogatka poszukał sobie nowych sprzymierzeńców, a to margrabiów brandenburskich, Jana i Ottona. Askańcy wkrótce stali się panami ksiączęgo lenna w Ziemi Lubuskiej<sup>96</sup>. Problem wejścia Brandenburgii do części Ziemi Lubuskiej pozostaje jeszcze w rękach Rogatki nie jest dotąd rozwiązany. Z jednej strony przypuszcza się, iż arcybiskup Magdeburga dopuścił margrabiów Jana i Ottona do udziału w Ziemi Lubuskiej<sup>97</sup>, z drugiej zaś, że będącą jeszcze po układzie z 20 kwietnia 1249 we władzy Rogatki część tego terytorium książę oddał Brandenburczykom jako rekompensatę za pomoc militarną<sup>98</sup>. Według J. Walachowicza margrabiowie zajęli siłą książęcą posiadłość w Ziemi Lubuskiej ku zaskoczeniu, a także wbrew woli zarówno arcybiskupa Wilibrada, jak i Bolesława Rogatki<sup>99</sup>. Brakuje również jednomyślności co do czasu, w którym margrabiowie postawili swoją stopę w Ziemi Lubuskiej<sup>100</sup>. Pod uwagę wziąć wypada też hipotezę, że Brandenburczycy wtargnęli do Ziemi Lubuskiej pod pretekstem zajęcia zastawu za niewypłacone sumy za posiłki wojskowe dla Bolesława Rogatki<sup>101</sup>. Wejście margrabiów do Ziemi Lubuskiej wypadło by pomiędzy 15 a 26 czerwca 1249<sup>102</sup>.

Utrata Ziemi Lubuskiej oraz niepowodzenia militarne w wojnie z Henrykiem III Białym i jego sojusznikiem Henrykiem Dostojnym spowodowały wybuch niezadowolenia w gronie feudałów legnickich<sup>103</sup>. Skutkiem tego było zegnanie Bolesława Rogatki z tronu, o czym trochę niejasno informuje „Kronika polska”<sup>104</sup>. Najprawdopodobniej bunt rycerstwa przeciwko Rogatce wyniósł do władzy przebywającego na Śląsku

<sup>93</sup> Rocznik kapituly poznańskiej, s. 26; Kronika wielkopolska, s. 94.

<sup>94</sup> P. Niessen, op. cit., s. 136 nn.; K. Maleczyński, op. cit., s. 496 nn.; E. Randt, op. cit., s. 146 nn.; G. Labuda, Zajęcie Ziemi Lubuskiej, s. 313 nn.; J. Walachowicz, op. cit., s. 22 nn.

<sup>95</sup> SUB, nr 369: *ut terram fratris nostri recuperare possimus, qua recuperata ipsi marchioni presentabimus Croznam civitatem et castrum et terram ad Croznam pertinentem vel totam terram inter Quissam et Poberam usque ad silvam, que est inter Lewinberc et Nuenburc super Quissam, que silva protenditur usque ad montes Boemie, et hoc in optione sua existet, quam ex hiis duabus terris eligere affectabit*. Zob. też B. Włodarski, op. cit., s. 5—6; R. Grodecki, op. cit., s. 242—253; J. Mularczyk, Dobór, s. 127.

<sup>96</sup> Kronika polska, s. 652.

<sup>97</sup> O. Breitenbach, *D. Land Lebus unter d. Piasten, Fürstenwalde Spree* 1890, s. 101; P. Niessen, op. cit., s. 133 nn.; R. Grodecki, op. cit., s. 244—245.

<sup>98</sup> H. Ludat, op. cit., s. 301; W. Fenrych, op. cit., s. 21; E. Randt, op. cit., s. 147; G. Labuda, *Zajęcie Ziemi Lubuskiej*, s. 317 nn.

<sup>99</sup> J. Walachowicz, op. cit., s. 22 nn.

<sup>100</sup> Zob. literaturę w przyp. 97, 98 i 99.

<sup>101</sup> J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże.

<sup>104</sup> *Kronika polska*, s. 652: *ita propria terra Legniczensi ab abstractoribus castrorum destitutus fuit, quod sine famulo aliquando eques, aliquando pedes cum Surriano figellatore misere vagabatur*.

najpóźniej od 28 stycznia 1249 księcia Konrada, również zrażonego do niefortunnej polityki starszego brata<sup>105</sup>. W tej sytuacji z nieoczekiwaną pomocą przyszedł Rogatce Henryk III Biały, zbrojnie przywracając mu władzę w Legnicy i uśmierzając rewoltę feudałów z Konradem na czele<sup>106</sup>. Ten nagły zwrot w stosunkach Bolesława i Henryka nastąpił zdaje się pod wpływem obaw księcia wrocławskiego o integralność dziedzictwa po ojcu, któremu groziło przecież dalsze rozdrobnienie, nie mówiąc już o ubytkach terytorialnych na rzecz feudałów niemieckich<sup>107</sup>. Opcja Henryka III Białego za Bolesławem Rogatką i jego interwencja w Legnicy, zmusiła Konrada do opuszczenia księstwa. Udał się on do książąt wielkopolskich, którzy już od dosyć dawna pozostawali w nienajlepszych stosunkach z Bolesławem Rogatką<sup>108</sup>. W końcu 1249 r. (najpóźniej do początku 1250 r.) na księstwo legnickie spadła wyprawa książąt wielkopolskich z udziałem Konrada; napastnicy zdobyli i następnie umocnili Bytom nad Odrą, osadzając tam księcia Konrada, oraz schwytali w niewolę Bolesława Rogatkę<sup>109</sup>. Według wzmianki „Rocznika kapituły poznańskiej” *dux Przemis! sororium suum duce[m] Boleslaum captivavit et in vincule coniecit, eo quod fratri suo Conrado partem terre denegabat, ymmo eundem aciam fraudulenter occidere nitebatur*<sup>110</sup>. Annalista nie poinformował albo nie wiedział, czy ewentualnie Przemysłowi I wielkopolskiemu oraz Konradowi udało się zmusić uwięzionego Rogatkę do ustępstw w kwestii osobnego władztwa dla młodszego brata. Trudno przypuścić, aby mogło być inaczej. Niestety żaden ówczesny historiograf nie wspomniał jednoznacznie o konsekwencjach porażki i niewoli Bolesława Rogatki.

Uzyskanie przez Konrada samodzielnego księstwa kładzie się zazwyczaj dopiero na 1251 r.<sup>111</sup>. Tymczasem uwięzienie Rogatki przez Wielko-

<sup>105</sup> J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>106</sup> *Kronika polska*, s. 652: *Tandem Henrici tercii fratris Boleslai, viribus castra predonum subversa sunt, et Boleslaus gubernaculo terre Legnicensis restitutus est licet indignus*.

<sup>107</sup> J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>108</sup> C. Grünhagen, *D. Zeit*, s. 13 nn.; tenże, *Geschichte Schlesiens*, s. 79 nn.; B. Włodarski, op. cit., s. 4 nn.; R. Grodecki, op. cit., s. 245 nn.; H. Paschke, op. cit., s. 222 nn.; K. Maleczyński, op. cit., s. 496 nn.; E. Randt, op. cit., s. 146 nn.; G. Labuda, *Zajęcie Ziemi Lubuskiej*, s. 318 nn.; R. Heck, *Mentalność*, s. 38 nn.; J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>109</sup> Zob. literaturę w przyp. 108.

<sup>110</sup> *Kocznik kapituły poznańskiej*, s. 27; podobnie *Kronika wielkopolska*, s. 95. Zapewne do faktu uwięzienia Bolesława Rogatki przez Przemysła I wielkopolskiego w 1249 r. dnieśń trzeba datowaną właśnie na ten rok zapiskę *Rocznika górnośląskiego*, wyd. A. Bielowski, MPH t. III, s. 715: *Eodem anno dux Boleslaus Lignicensis captus est*. Nietrafne jest natomiast, jak się zdaje, stanowisko W. Koryty (*Sredniowieczna annalistyka*, s. 125—126), próbującego tę notkę annalisty raciborskiego związać z informacjami innych źródeł o aresztowaniu Bolesława Rogatki przez Henryka III Białego, ponieważ w 1249 r. mógł być on więziony tylko przez Przemysła I. Dodatkowo pogląd ten popiera tytuł użyty w *Roczniku górnośląskim* (*Boleslaus Lignicensis*), nie spotykany w przekazach dotyczących uwięzienia brata przez Henryka III Białego. Niezależnie bowiem od tego, którą propozycję określenia chronologii powyższego wydarzenia przyjmujemy, W. Irgang, *D. Beginn*, s. 140; J. Mularczyk, *Z problematyki*, s. 2 nn.; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 236, czy też dawniejszej literatury przedmiotu, np. R. Grodecki, op. cit., s. 238 nn., Bolesławowi Rogacie nie przysługiwała wówczas tytułatura księcia legnickiego, po prostu w ogóle nie była używana.

<sup>111</sup> C. Grünhagen, op. cit., s. 15; tenże, *Geschichte Schlesiens*, s. 80 nn.; B. Włodarski, op. cit., s. 9; R. Grodecki, op. cit., s. 242 nn.; H. Paschke, op. cit., s. 217 nn.; K. Maleczyński, op. cit., s. 497; W. Irgang, *D. Beginn*, s. 144; R. Heck, *Mentalność*, s. 41.

polan na przełomie 1249 i 1250 r. już wtedy stworzyło ku temu dogodne warunki. Stąd też wolno sądzić, że księstwo Konrada stało się rzeczywistością właśnie na przełomie 1249 i 1250 r.<sup>112</sup> Po zwycięstwie nad Rogatką i po powrocie do Poznania, Przemysław I ofiarował Konradowi rękę swojej córki Salomei, jak zgodnie relacjonują „Rocznik kapituły poznańskiej”<sup>113</sup> oraz „Kronika wielkopolska”<sup>114</sup>. Działo się to w końcu 1249 r. lub w początkach roku następnego<sup>115</sup>.

Ślub Konrada z księżniczką wielkopolską stanowił konsekwencję niedawnego triumfu nad Bolesławem Rogatką. Rocznikarz i kronikarz wielkopolski zaakcentowali obecność na uroczystości arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki i biskupa poznańskiego Boguchwała; moment ten nastreczył również okazję do darowania kary komesowi Tomaszowi i jego synom, Janowi oraz Sędziwojowi<sup>116</sup>, stronnikom Rogatki, którzy w 1248 r. starali się wzniecić w Wielkopolsce prośbąskie wystąpienie<sup>117</sup>. Widocznie Przemysław I ocenił, że jego osłabiony przeciwnik przestał być bardzo groźny. Cóż jednak mogło wpłynąć na takie mniemanie? Bolesław Rogatka w ciągu 1249 r. poniósł wprawdzie dotkliwe straty, oddał a po części zabrano mu Ziemię Lubuską, chwilowo został wygnany z księstwa, które jednakże odzyskał dzięki wsparciu Henryka III Białego, przegrał wojnę z Przemysławem I, ale jeszcze nie był ostatecznie pokonany.

Rzeczywistą klęską Bolesława Rogatki mogło się stać wówczas utworzenie oddzielnego księstwa głogowskiego. Zapewne też tak się stało. Wniosek o powstaniu w końcu 1249 r. dzielnicę głogowskiej podsuwa zapis „Kroniki polskiej”, że Konrad Salomeam in coniugium duxit et a Boleslao Glogovie terram extorsit<sup>118</sup>. W opozycji do tego przekazu pozostają informacje „Rocznika kapituły poznańskiej”<sup>119</sup> i „Kroniki wielkopolskiej”<sup>120</sup>, jakoby w 1250 r. Konrad pojmał Henryka III Białego, ponieważ ten nie wywiązał się z uprzednio danej obietnicy skłonienia Bolesława Rogatki do wydzielenia bratu osobnego księstwa. Henryk III Biały wolność odzyskał dopiero po zapewnieniu, że spełni dawniejsze przyrzeczenie albo gdyby zabiegi u starszego brata się nie powiodły, ofiaruje Konradowi terytorium kosztem księstwa wrocławskiego<sup>121</sup>. „Kronika wielkopolska” w cytowanej notce z 1250 r. nazywa Konrada *dux Slezie de Bythom*<sup>122</sup>, co może sprawiać wrażenie, że jego władza jeszcze wtedy nie sięgała poza wspomniany gród. Dalej, skoro Konrad już w 1249 r. uzyskał własne księstwo ze stolicą w Głogowie, dlaczego w roku

<sup>112</sup> Badacze (zob. literaturę w przyp. 111) od tego roku datują zaledwie początek starzeń Konrada o własną dzielnicę.

<sup>113</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 27.

<sup>114</sup> *Kronika wielkopolska*, s. 95.

<sup>115</sup> K. Jasiński, *Rodowód*, s. 123.

<sup>116</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 27; *Kronika wielkopolska*, s. 95.

<sup>117</sup> Zob. R. Grodecki, *Przywilej menniczny biskupstwa poznańskiego z r. 1232*, Poznań 1921, s. 32 nn.; K. Jasiński, *Z problematyki zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XII i XIV wieku*, ZH, z. 1, s. 201 nn.; J. Pakulski, *Natęcze wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII—XIV w.*, Warszawa 1982, s. 111 nn.

<sup>118</sup> *Kronika polska*, s. 653.

<sup>119</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28.

<sup>120</sup> *Kronika wielkopolska*, s. 96.

<sup>121</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28: *Ipse autem dux Henricus datis pro se obsidibus liberatus est, ita tamen, quod vel a fratre Boleslao fratri Conrado iusticiam requireret, vel de terra propria eidem Conrado satisfaceret*; *Kronika wielkopolska*, s. 96.

<sup>122</sup> *Kronika wielkopolska*, loc. cit.

następnym domagałby się poparcia Henryka III Białego w załatwionej zdawałoby się kwestii? Bytomska tytułatura Konrada jest najpewniej wynikiem inwencji autora „Kroniki wielkopolskiej” bo „Rocznik kapituły poznańskiej”<sup>123</sup>, źródło „Kroniki wielkopolskiej”<sup>124</sup>, mieni pretendenta śląskiego jedynie synem księcia Henryka. Pozostaje znacznie ważniejsze wyjaśnienie wzmianek obu powyższych źródeł wielkopolskich o uwięzieniu przez Konrada w 1250 r. Henryka III Białego i postawionych mu przy tej sposobności warunkach. Jeśli się zgodzimy, iż informacja ta jest wiarygodna, to za wyłączny sukces wyprawy Przemysła I z 1249 r. na Śląsk uznać wypadnie zdobycie Bytomia. Byłoby to zbyt skromne osiągnięcie w kontekście ówczesnych możliwości, powstałych na skutek zwycięstwa i uwięzienia Bolesława Rogatki. Wyjściem z tego zaułka niewiadomych mogłaby być hipoteza, że uwięziony Bolesław Rogatka przyrzekł w 1249 r. wypełnić żądania Konrada, co stanowiło warunek jego zwolnienia. Poręczycielem dotrzymania umowy, a tym samym oswobodzenia Rogatki, byłby ewentualnie Henryk III Biały, jak to sugerują przytoczone wyżej zapiski „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej” z 1250 r. o zarzutach Konrada wobec księcia wrocławskiego.

Jak dotąd nie udało się jednoznacznie rozwiązać zagadnienia narodzin dzielnicy głogowskiej Konrada. Z jednej strony dysponujemy wzmianką „Kroniki polskiej” o wywalczeniu sobie przez Konrada księstwa głogowskiego, zapewne w końcu 1249 r., chociaż data ta nie jest pewna, z drugiej natomiast fragmenty „Rocznika kapituły poznańskiej” oraz „Kroniki wielkopolskiej” zdają się wskazywać, że jeszcze w 1250 r. szukał on sposobu uzyskania własnej dzielnicy. Niewątpliwie przekaz „Kroniki polskiej” o małżeństwie Konrada z Salomeą i o jego panowaniu w Głogowie można interpretować inaczej<sup>125</sup>, niemniej wiadomości źródeł wielkopolskich są bardziej zagmatwane.

W 1250 r. Bolesława Rogatkę i Henryka III Białego spotykamy wspólnie w dwóch dokumentach. W jednym bez daty dziennej i miesięcznej, wystawionym w Nysie, a będącym ugodą księcia legnickiego z biskupem wrocławskim Tomaszem I, obecni są Henryk III Biały, jego niedzielny współwładca Władysław, Brunon biskup Ołomuńca, wyżsi duchowni śląscy oraz dostojnicy z obu dzielnic<sup>126</sup>. Spotkanie to odbyło się już po wypuszczeniu Rogatki z wielkopolskiego więzienia. Obok sporu księcia z biskupem, omawiano zapewne także ogólniejszą sytuację na Śląsku w kontekście dążeń Konrada<sup>127</sup>. Sprawa ta stanąć mogła na porządku obrad z inicjatywy Bolesława Rogatki, co oznaczałoby, iż nieobecny Konrad swoją dzielnicę faktycznie już posiadał, lub Henryka III Białego, starającego się wypełnić dopiero co złożone poręczenie uczynionej w niewoli obietnicy starszego brata. W drugim dokumencie z 1250 r., także bez dokładniejszej datacji, zatwierdzenia kupna posiadłości Chrzanów przez niejaką Magnę tudzież jej zięciów Adama i Gizylera, Bolesław Rogatka

<sup>123</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28.

<sup>124</sup> W sprawie tej zob. B. Kurbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 101 nn.

<sup>125</sup> Widzieć tu można też po prostu pewnego rodzaju zbitkę, łączącą w jednym zdaniu wydarzenia niekoniecznie zaszłe w tym samym czasie.

<sup>126</sup> SUB, nr 412.

<sup>127</sup> Zob. C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, s. 80; B. Włodarski, op. cit., s. 8—10.

i Henryk III Biały występują jako współwystawcy<sup>128</sup>. Oba te dokumenty dowodzą współpracy obu książąt.

Dobre ich stosunki w 1250 r. poświadczają dalsze dyplomy. W tym samym roku Henryk III Biały zatwierdził wcześniejsze nadanie Bolesława Rogatki dla wrocławskiego szpitala pod wezwaniem św. Ducha<sup>129</sup>, jak również *de assensu et beneplacito illustris ducis Boleslai fratris nostri senioris* zezwolił biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi I lokować Wiązów na prawie niemieckim<sup>130</sup>. Zgoda między książętami trwała na pewno do 1 lutego 1250. Wówczas to w dwóch dokumentach Henryka III Białego pojawili się Gunter Biberstein oraz jego syn Otton<sup>131</sup>, dotychczas przebywający w otoczeniu Bolesława Rogatki<sup>132</sup>. W jednym z tych dokumentów z 1 lutego świadczy także biskup wrocławski Tomasz I<sup>133</sup>. Gunter oraz Otton Bibersteinowie przybyli zapewne na dwór Henryka III Białego w misji zwolnionego właśnie przez Wielkopolan Bolesława Rogatki z propozycją ułożenia warunków zakończenia zatargu z Kościołem<sup>134</sup>. Wyrazem formalnie zawartej ugody z klerem jest wspomniany nyski dokument Bolesława Rogatki z 1250 r. Przepuszczalnie termin wystawienia tego dokumentu nie jest zbyt odległy od 1 lutego 1250, kiedy to, jak sądzę, nawiązano wstępne kontakty z biskupem Tomaszem I. Jeśli zaś omawiano w Nysie problematykę księstwa Konrada, to brakująca data dokumentu nyskiego stanowi chronologiczną granicę sojuszu Bolesława Rogatki i Henryka III Białego, ponieważ nie doszło wówczas w tym względzie do porozumienia. W takim przypadku pozostałe, wyżej wzmiankowane dokumenty z 1250 r. (też pozbawione dokładniejszej datacji), świadczące o dobrej atmosferze między Rogatką a Henrykiem III, byłyby wystawione przed ugodą księcia legnickiego z biskupem Tomaszem I.

Po fiasku negocjacji w Nysie co do księstwa Konrada, w pierwszej połowie 1250 r. Bolesław Rogatka po raz trzeci podjął próbę ukształtowania stosunków na Śląsku, rozpoczynając działania wojenne. O fakcie tym, jak się zdaje, wspomina „Kronika polska”: *Qui etiam postea contra fratres suos Henricum et Conradum*, jakkolwiek i to przedsięwzięcie zakończyło się dla księcia legnickiego niepomyślnie: *et per captivacionem ipsorum scelestus et ipse ab eis postmodum captivatus fuit et tandem cum predicto figellatore, tamquam effuga, ex industria de castro ac turre Wratislaviensi recedere noctu permissus est*<sup>135</sup>. Skoro Bolesław Rogatka zaatakował braci w 1250 r., o ile przekaz „Kroniki polskiej” dotyczy tego roku, co jest prawdopodobne<sup>136</sup>, to Konrad musiał już wtedy posiadać

<sup>128</sup> SUB, nr 413.

<sup>129</sup> Tamże, nr 410.

<sup>130</sup> Tamże, nr 414.

<sup>131</sup> Tamże, nr 389, 390.

<sup>132</sup> Tamże, nr 371, 374, 382.

<sup>133</sup> Tamże, nr 189.

<sup>134</sup> Zob. J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>135</sup> *Kronika polska*, s. 652.

<sup>136</sup> Wprawdzie R. Grodeckiemu, *Dzieje polityczne*, s. 242 i przyp. 2, ta wyprawa Bolesława Rogatki (i jego uwięzienie we Wrocławiu) nie wydaje się ze względu na zbyt krótki okres czasu możliwa w 1250 r., tym niemniej relacja autora *Kroniki polskiej* (s. 652), według którego książę legnicki zaatakował Henryka III Białego i Konrada niezadługo po przywróceniu mu przez tego pierwszego władzy w Legnicy w 1249 r., pozwala umiejscowić to wydarzenie najpóźniej w 1250 r., po nieudanych rozmowach w Nysie. Zob. też J. Długosz, op. cit., s. 72—73, który trafnie informuje, pomimo że pomieszał nieco tutaj wydarzenia, iż w 1250 r. Bolesław Rogatka toczył wojnę z Henrykiem III Białym i Konradem I głogowskim.



własną dzielnicę, którą zdobyć mógł jedynie w końcu 1249 r., gdy razem z Przemysłem I wielkopolskim najechał księstwo legnickie. Stąd też wypada ponownie zastanowić się nad prawidłowym odczytaniem informacji „Rocznika kapituły poznańskiej” oraz „Kroniki wielkopolskiej” o uwięzieniu przez Konrada Henryka III Białego w 1250 r. i powtórnym zobowiązaniu się księcia wrocławskiego do starań, aby Rogatka wydzielił bratu dzielnicę, *vel de terra propria eidem Conrado satisfaceret*. W 1250 r. mógł Konrad zabiegać nie tyle o dzielnicę, bo tę już miał, ale o uznanie przez Bolesława Rogatkę stanu faktycznego i o wytyczenie granic, mając w tym względzie określone pretensje<sup>137</sup>, jak widać z przyrzeczenia Henryka III Białego, że ewentualnie usatysfakcjonuje brata częścią terytorium własnego księstwa. Nie można bowiem przyjmować, że Henryk III Biały w 1250 r. obiecał podział dzielnicy wrocławskiej, gdyby Bolesław Rogatka wytrwał w skutecznym oporze przeciwko roszczeniom Konrada. Starania o formalny *placet* Rogatki dla samodzielnego władztwa Konrada uzasadnione były o tyle, że Bolesław uchodził za seniora Piastów dolnośląskich<sup>138</sup>; zwłaszcza źródła wielkopolskie, „Rocznik kapituły poznańskiej”<sup>139</sup> i „Kronika wielkopolska”<sup>140</sup> mieniają go księciem Śląska (*dux Silesie*), natomiast młodszych braci książętami Wrocławia, Głogowa, czy tylko, w przypadku Konrada, synem Henryka, niegdyś władcy śląskiego<sup>141</sup>. Po wojnie Bolesława Rogatki z braćmi w 1250 r., wspomnianej przez „Kronikę polską”, zagadnienie dzielnicy Konrada zostało już rozstrzygnięte pozytywnie.

Wniosek o ustępstwie Bolesława Rogatki na rzecz Konrada wysnuć też można z konwencji, w jakiej zredagowane zostały przez kronikarza śląskiego z końca XIII w. dwa akapity poświęcone wydarzeniom rozgrywającym się po bitwie legnickiej 1241 r. Otóż dziejopis ten najpierw przedstawił synów Henryka II Pobożnego, opisał walki braci, odnotował utratę Ziemi Lubuskiej, rozpad monarchii dwóch pierwszych Henryków, zamykając cały ustęp relacją o wojnie Bolesława Rogatki z Henrykiem III Białym i Konradem<sup>142</sup>. Następny fragment natomiast opowiadający o zasadach podziału 1248 r., autor „Kroniki polskiej” rozpoczął krótkim zdaniem: *Particio autem terre Slesie sic facta est*<sup>143</sup>. Nie oznacza to oczywiście, iż wypadki opisane wcześniej poprzedziły chronologicznie ciąg dalszy. Kronikarz, wprowadzając wyżej cytowane zdanie dał przypuszczalnie wyraz również temu, że niefortunne starania Bolesława Rogatki o jedność dzielnicy doprowadziły do definitywnego rozbicia schedy po Henryku II Pobożnym. Jest to dodatkowo uzasadnione, ponieważ wedle autora „Kroniki polskiej” podział 1248 r. przewidywał rządy dwóch par

<sup>137</sup> Na poparcie tej hipotezy przytoczyć można fakt, iż jeszcze w 1253 r. Konrad I głogowski ponownie domagał się od Henryka III Białego uznania jego władzy w Głogowie, zob. C. Grünhagen, *D. Zeit.*, s. 16—17; tenże, *Geschichte Schlesiens*, s. 80—81.

<sup>138</sup> SUB, nr 383: *Boleslaus dei gratia senior dux Slesie et Polonie* (1249 r.); nr 411: *Henricus dei gratia dux Slesie de assensu et beneplacito illustris ducis Boleslai fratris nostri senioris concessimus* (1250 r.). Nadrzędna pozycja najstarszego członka rodziny książęcej znalazła swój jednoznaczny wyraz w opinii *Księgi henrykowskiej*, s. 361, której twórca (drugiej części) w odniesieniu do księstwa świdnicko-jaworskiego stwierdził, *cum principes terre istius crevissent et dux Bernardus tanquam senior inter fratres suos primatum teneret*.

<sup>139</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 26 nn.

<sup>140</sup> *Kronika wielkopolska*, s. 88 nn.

<sup>141</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 26 nn.; *Kronika wielkopolska*, s. 93 nn.

<sup>142</sup> *Kronika polska*, s. 651—652. }

<sup>143</sup> Tamże, s. 652.

niedzielnym braci, dziedziczących po sobie w ramach wydzielonych księstw, z wyłączeniem jednak drugiej pary<sup>144</sup>.

Rzec teraz wolno, że podział Śląska na trzy dzielnice dokonany został pomiędzy schyłkiem 1248 a końcem 1249 r. Jest to datacja niepewna i może budzić rezerwę, tym bardziej, że Konrad pierwsze swoje dokumenty z tytułem księcia Głogowa zaczął wystawiać dopiero w 1251 r. Nieodzowna jest więc dalsza argumentacja. Zastrzeżenie co do braku dyplomów Konrada z 1250 r. wypada odrzucić, jako że książę nie wystawił (albo się nie zachowały?) również żadnego dokumentu w latach 1252, 1254 oraz 1269. Zdanie o istnieniu niezależnej dzielnicy głogowskiej już od końca 1249 r. można zweryfikować poprzez obserwacje występujących w dokumentach urzędników. Zacząć wypadnie od omówionego wyżej dokumentu Bolesława Rogatki z 4 września 1248, który uważam za ostatni dyplom tego władcy, wystawiony przed pierwszym podziałem Śląska. Otóż znany z tego dokumentu kanclerz Ramold widoczny jest na dworze Rogatki, jak wcześniej nadmieniałem, jeszcze dwukrotnie na początku 1249 r., występując razem z księciem Konradem, tytułującym się elektem passawskim<sup>145</sup>. Potem, od 1251 r. spotykamy się z Ramoldem, noszącym również tytuł kanclerza, w dokumentach Konrada I głogowskiego<sup>146</sup>. Identyczną sytuację widzimy w odniesieniu do Stosza sędziego głogowskiego, który po 4 września 1248 ponownie uchwytany jest od 1251 r. w dokumentach Konrada I głogowskiego z mianem kasztelana Sądowla i komesa<sup>147</sup>. To samo da się powiedzieć o urzędzie kasztelana Głogowa. Ostatnim naczelnikiem tego grodu z okresu nie rozbitego jeszcze na dzielnice Śląska był Miron, zjawiający się z tym tytułem w 1248 r.<sup>148</sup>. Później urząd ten wypłynął na powrót dopiero w dokumentach Konrada I; kasztelan głogowski, niejaki Dytryk, potwierdzony został pierwszy raz w 1251 r.<sup>149</sup>. W 1248 r. we wspólnym dokumencie Bolesława Rogatki i Henryka III Białego dla klasztoru w Obrze świadkował Sulisław komornik Głogowa<sup>150</sup>, następnie pojawiający się w 1251 r. już w księstwie głogowskim<sup>151</sup>. Kasztelania sądowelska aż do 1257 r. należała do dzielnicy głogowskiej, potem do wrocławskiej<sup>152</sup>; ostatniego naczelnika Sądowla w otoczeniu Bolesława Rogatki dostrzegamy w 1244 r.<sup>153</sup>, zaś ponownie rycerz obdarzony tą godnością zjawia się w 1251 r. już w gronie dostojników Konrada I głogowskiego<sup>154</sup>. Z kolei kasztelania krośnieńska w dokumentach Bolesława Rogatki widoczna jest 16 października 1243 pod zarządem Mrocza Pogorzeli<sup>155</sup>, natomiast w 1244 r. znajdowała się w gestii Bogusława Starszego ze Strzelina<sup>156</sup>. Po dłuższej przerwie urząd ten pojawia się w dokumencie Konrada I głogowskiego z 1253 r., a jego nosicielem był Stefan Konradowicz<sup>157</sup>.

<sup>144</sup> Tamże, s. 652—653.

<sup>145</sup> SUB, nr 361, 383.

<sup>146</sup> Reg., nr 751 nn.

<sup>147</sup> Tamże, nr 777 nn.

<sup>148</sup> SUB, nr 353.

<sup>149</sup> Reg., nr 751.

<sup>150</sup> SUB, nr 353.

<sup>151</sup> Reg., nr 751 nn.

<sup>152</sup> Zob. W. I r g a n g, *D. Urkundenwesen*, s. 38.

<sup>153</sup> SUB, nr 273.

<sup>154</sup> Reg., nr 777.

<sup>155</sup> SUB, nr 252.

<sup>156</sup> Tamże, nr 272. Zob. J. M u l a r c z y k, *O urzędach*, s. 163.

<sup>157</sup> Reg., nr 854.

W przykładzie powyższym absencja poszczególnych urzędów w dokumentach jest zbyt długa na to, aby można formułować na tej podstawie bardziej generalne wnioski, ale zdarzają się i takie, które pozwalają na bliższe uściślenia. Całkowicie jednak problemu to nie rozstrzyga.

„Rocznik kapituły poznańskiej”<sup>158</sup> oraz „Kronika wielkopolska”<sup>159</sup> informują pod 1251 r., że Bolesław Rogatka pojmał polskiego rycerza Ikoną, rzekomo kasztelana Krosna, którym w rzeczywistości nigdy jednak nie był<sup>160</sup>, aby wydobyc od niego pieniądze na opłacenie niemieckich sojuszników. Spowodowało to bunt rycerstwa polskiego, które przeszło na stronę księcia Konrada, oddając mu Krosno *et alias municiones*. O wystąpieniu rycerskim przeciwko Bolesławowi Rogatce doniósł także, jak pisałem, autor „Kroniki polskiej”. Według niego stało się to po utracie Ziemi Lubuskiej na rzecz biskupa magdeburckiego Wilibranda i margrabiów brandenburskich Jana i Ottona, więc w 1249 r., a skutkiem było wygnanie księcia, który odzyskanie tronu i stłumienie rewolty zawdzięczał wyłącznie pomocy Henryka III Białego<sup>161</sup>. Gdyby połączyć wzmianki obu źródeł wielkopolskich oraz „Kroniki polskiej” otrzymalibyśmy klarowny obraz. Otóż na czele buntu rycerskiego stał Konrad, który po wypędzeniu starszego brata uzyskał władzę, utraciwszy ją jednak wskutek interwencji Henryka III Białego. Po porażce natomiast Konrad zbiegł do Wielkopolski, szukając tam wsparcia politycznego i militarnego<sup>162</sup>. Niestety na przeszkodzie w przyjęciu tej interpretacji stoi rozbieżność chronologiczna pomiędzy historiografami wielkopolskimi i dziejopisarzem śląskim. Ewentualny domysł o dwóch buntach w księstwie Rogatki wypadnie odrzucić; wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przekazy „Rocznika kapituły poznańskiej” oraz „Kroniki wielkopolskiej” umieszczone zostały pod błędną datą, zaś ich autorzy zawężili znacznie punkt widzenia.

Mianowicie oba pomniki wielkopolskie bałamutnie utrzymują, jakoby więźniem Bolesława Rogatki był Ikon, pełniący podobno funkcję kasztelana z Krosna<sup>163</sup>. Zgodzić się przyjdzie, że wiadomość o uwięzieniu przez Bolesława Rogatkę jakiegoś rycerza jest w pełni wiarygodna. Potwierdzenie jej znajdujemy w dokumencie Bolesława Wstydliwego z 21 czerwca 1250, gdzie czytamy, iż nie wymieniony z imienia i godności krewniak niejakiego Włosta był przetrzymywany w areszcie księcia legnickiego<sup>164</sup>. Sprawa, której dotyczy powyższy dokument, pierwszy raz była już rozpatrywana w 1249 r.<sup>165</sup>, ale decyzja, z uwagi na nieobecność owego krewniaka, przebywającego w niewoli Bolesława Rogatki, zapadła do-

<sup>158</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28.

<sup>159</sup> *Kronika wielkopolska*, s. 96.

<sup>160</sup> Ikon pełnił urzędy palatyna i komornika, zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 120–121.

<sup>161</sup> *Kronika polska*, s. 652. Zob. też J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>162</sup> J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>163</sup> Zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie—gospodarka—polityka*, Wrocław 1980, s. 222 nn.; J. Mularczyk, *Władza książęca*, s. 141 nn.

<sup>164</sup> KDKK, cz. 1, nr 30; Z. Krasoń (*Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950, s. 56) utrzymuje, jakoby z tego dokumentu można się dowiedzieć, że krewny Włosta, więzień Bolesława Rogatki, był kasztelanem Krosna, natomiast M. Cetwiński (*Rycerstwo... Pochodzenie*, s. 223) twierdzi z kolei, iż w tym dokumencie podany został powód uwięzienia feudała śląskiego, mianowicie chęć uzyskania przez księcia okupu pieniężnego. Jednakże takich informacji powyższy dyplom Bolesława Wstydliwego nie zawiera.

<sup>165</sup> KDKK, nr 30: *Anno domini MÜCXLIX*.

piero w 1250 r., kiedy odzyskał on wolność (*Liberato autem predicto consanguineo de vinculis Boleslai nec ipse consanguineus et Wlost*<sup>166</sup>). Tym samym otrzymujemy poświadczenie uprzednio wyrażonego sądu, iż wzmianki „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej” są błędnie datowane, zaś wydarzenie opisane przez autorów tych źródeł mogło mieć miejsce tylko w 1249 r.

Jak wspominałem, Ikon nie był więźniem Bolesława Rogatki, jak również nie był kasztelanem Krosna. Kwestią otwartą pozostaje, czy w niewoli księcia legnickiego faktycznie nie przebywał kasztelan Krosna, krewny Włosta z dokumentu Bolesława Wstydlivego<sup>167</sup>. Wzmiankowałem już, że w dokumentach Bolesława Rogatki występowali kasztelanowie krośnieńscy: w 1243 r. Mroczko Pogorzela oraz w 1244 Bogusław Starszy ze Strzelina<sup>168</sup>. Potem kasztelana Krosna w dokumentach Bolesława Rogatki już nie spotykamy. Zarówno Mroczko jak i Bogusław nadal świadkowali dokumenty księcia, lecz z innymi tytułami, mianowicie kasztelanów Ryczyny i Niemczy<sup>169</sup>. Tym niemniej jeden z nich (albo nawet obaj) mógł dalej pełnić również funkcję kasztelana krośnieńskiego, łącząc to stanowisko z zarządem kasztelanii w Ryczynie i Niemczy<sup>170</sup>. Kłopot stwarza okoliczność, że ani Mroczka Pogorzela, ani Bogusława Starszego ze Strzelina nie można uznać za więźniów Bolesława Rogatki w 1249 r., ponieważ już od 1248 r. występowali razem w dokumentach Henryka III Białego<sup>171</sup>. Nadmieniałem już, że pierwszym kasztelanem Krosna z ramienia Konrada I głogowskiego był w 1253 r. Stefan Konradowicz. Synowie Konrada kasztelana Krosna z czasów Henryka I Brodatego<sup>172</sup>, Otton i Stefan widoczni są w dokumentach Bolesława Rogatki z lat 1242 i 1243<sup>173</sup>. Później natomiast występował tylko Otton, osiągnąwszy w 1248 r. godność kasztelana Lubusza<sup>174</sup>, gdy Stefan jakby usunął się z areny politycznej. Otton i Stefan dosyć często określani byli w dokumentach jako synowie Konrada, czasami także jako synowie Konrada byłego kasztelana Krosna<sup>175</sup>. Musiał więc ich ojciec być osobistością szeroko znaną, skoro długo po jego śmierci<sup>176</sup> wspomniano w dokumentach jego krośnieńskie urzędowanie. Postawić zatem wypadnie hipotezę, iż trwałość tej krośnieńskiej tradycji w rodzinie Konradowiczów mogła zostać podtrzymana przez okoliczność przejścia w jakiś czas później przez

<sup>166</sup> Tamże.

<sup>167</sup> M. Cetwiński (*Rycerstwo... Pochodzenie*, s. 222 nn.) cytując przekaz *Rocznika kapituły poznańskiej*, s. 28, który wyraźnie kasztelanem Krosna mieni Ikona (*Iconem filium Mironis, castellanum Crosnensem*), nieoczekiwanie wyciąga wnioski, iż według annalisty nie Ikon, lecz jego ojciec Miron był kasztelanem krośnieńskim. Tymczasem można ewentualnie jedynie przypuszczać, czy autor *Rocznika kapituły poznańskiej* nie przypisał pomyłkowo ojcowskiej godności kasztelańskiej — synowi, błędnie wskazując przy tym gród, ponieważ Miron, w przeciwieństwie do Ikona, pełnił funkcję kasztelana ale w Głogowie, nie zaś w Krośnie, zob. SUB, nr 353. Sądzę wszak, iż w całej tej notce tylko tytuł więźnia Bolesława Rogatki został podany całkowicie poprawnie, zob. o tym niżej.

<sup>168</sup> Wspomniałem już o tych faktach.

<sup>169</sup> SUB, nr 297 nn.

<sup>170</sup> O takiej możliwości, zob. J. Mularczyk, *O urzędach*, s. 157 nn.

<sup>171</sup> *Breslauer Urkundenbuch*, nr 14; SUB, nr 354 nn.

<sup>172</sup> W latach 1222—1234, KDSŁ., nr 266; SUB, nr 73.

<sup>173</sup> SUB, nr 229, 252.

<sup>174</sup> Tamże, nr 344.

<sup>175</sup> Tamże, nr 229, 252, 371, 374, 382; Reg., nr 779, 1031.

<sup>176</sup> Zmarł zapewne około 1234 r., bowiem w tym roku ostatni raz pojawił się w dokumencie, zob. przyp. 172.

jednego z synów po ojcu stanowiska kasztelana Krosna, co jest tym bardziej dopuszczalne, że na tym stanowisku w 1253 r. poświadczony jest przecież Stefan Konradowicz. Prawdopodobieństwo objęcia przez Stefana kasztelanii w Krośnie jeszcze z ramienia Bolesława Rogatki popiera fakt awansu jego brata Ottona w 1248 r. na godność kasztelana lubuskiego, a obaj byli zdaje się mniej więcej równego wieku<sup>177</sup>.

Jeśli więc Stefan Konradowicz od około 1248 r. sprawował funkcję kasztelana Krosna, to jest zupełnie możliwe, że on właśnie był więźniem Bolesława Rogatki i że o nim też mówią autorzy „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej”. Pewnego rodzaju świadectwem narastania w 1249 r. konfliktu księcia legnickiego z tamtejszym rycerstwem na tle nieudanej polityki zewnętrznej może być nadawczy dokument wystawiony wówczas przez Bolesława Rogatkę w Krośnie dla magdalenek w Nowogrodzcu nad Kwisą<sup>178</sup>. Dokument ten nie zawiera daty dziennej i miesięcznej, niemniej występujący w nim rycerze niemieccy, znani z układu księcia z arcybiskupem Wilibrandem, zaświadcza ją, że został wystawiony po 20 kwietnia 1249<sup>179</sup>. 20 kwietnia 1249 zawarty też został sojusz Henryka III Białego i Henryka Dostojnego, zaś temu ostatniemu przyspaść miała rekompensata: Krośnieńskie lub pas ziemi między innymi z Nowogrodzcem<sup>180</sup>. Było to zagrożenie księstwa legnickiego, co mogło zaniepokoić feudałów tej dzielnicy, w tym i rycerstwo z okolic Krosna. Uspokojenie tych nastrojów leżało chyba w intencji księżęcej podróży do Krosna i uczynienia tam nadania dla odbiorcy z będącego również w niebezpiecznym położeniu Nowogrodzca<sup>181</sup>. Na taką ewentualność zdaje się wskazywać nieobecność w krośnieńskim dokumencie Bolesława Rogatki przedstawicieli tamtejszego rycerstwa, w pierwszym rzędzie kasztelana. Widzimy tutaj natomiast Ottona Konradowicza (*Ottone filio Conrado*), brata domniemanego kasztelana Krosna. Domyślam się, że właśnie wtedy Bolesław Rogatka mógł pozbawić wolności kasztelana Krosna, zapewne Stefana Konradowicza, przywódcę krytykujących księcia wielmożów. Obecność Ottona Konradowicza w dokumencie krośnieńskim z 1249 r. nie przeczy temu wnioskowi, gdyż wolno zakładać rozbieżność w postawach politycznych obu braci. W 1249 r. Otton Konradowicz kasztelan Lubusza dostał się także do niewoli, zapewne brandenburskiej, gdy margrabiowie Jan i Otton zaatakowali księżącą część Ziemi Lubuskiej<sup>182</sup>. Starania wokół wyratowania go z opresji czynił opat cystersów lubiąskich Henryk, któremu w 1251 r. Otton Konradowicz wynagrodził poniesione koszty, dając połowę wsi Maszewo w Krośnieńskim, czyli swój dział we wspólnym dziedzictwie z bratem<sup>183</sup>. Stefan nie chciał jednak uznać tego aktu i czynił trudności oraz wyrządzał z tego powodu szkody klasztorowi, godząc się wreszcie z decyzją Ottona dopiero w 1259 r.<sup>184</sup>.

Wkrótce po pobycie Bolesława Rogatki w Krośnie, zapewne rychło po 15 czerwca 1249, nastąpiło wtargnięcie Brandenburczyków do Lubu-

<sup>177</sup> Przemawiałaby za tym okoliczność, że pierwszy raz pojawili się w dokumencie Henryk I Prodatygo z 16 czerwca 1231, SUB, nr 5.

<sup>178</sup> Tamże, nr 382.

<sup>179</sup> Są to: *Widgone de Kamenz* oraz *Walthero de Barboj*.

<sup>180</sup> SUB, nr 369.

<sup>181</sup> Zob. J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*, gdzie szerzej omawiam tę problematykę.

<sup>182</sup> Tamże.

<sup>183</sup> Reg., nr 779. Zob. też W. Kortá, *Rozwój*, s. 74.

<sup>184</sup> Reg., nr 1031.

sza, co spowodowało wystąpienie przeciwko księciu rycerstwa legnickiego (nie tylko krośnieńskiego) z Konradem na czele<sup>185</sup>. Pacyfikacja stosunków w ogarniętej rewoltą dzielnicy dokonana siłami Henryka III Białego prawdopodobnie nie objęła Krośnieńskiego<sup>186</sup>. Feudałowie z Krosna wytrwali w sprzeciwie i najpewniej w końcu 1249 r. wspomogli wojska wielkopolskie Przemysła I<sup>187</sup>. Stąd też, jak skłonny jestem przypuszczać, w świadomości autorów „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej” utrwalił się fakt oporu stawianego Bolesławowi Rogatce tylko przez tę część rycerstwa. Kasztelan Krosna mógł odzyskać wolność już po wypędzeniu Bolesława Rogatki przez rycerstwo i Konrada, a przed interwencją Henryka III Białego, albo na przełomie lat 1249/1250, kiedy książe legnicki schwytyany został przez Przemysła I.

Identyfikacja kasztelana Krosna ze Stefanem Konradowiczem wydaje się dopuszczalna, jakkolwiek przeciwko niej przemawiać może dopyś rozpowszechniony pogląd o niemieckim pochodzeniu tej rodziny<sup>188</sup>, a zatem wątpliwe byłyby jej małopolskie koligacje. Nie przytoczono wprawdzie na rzecz niemieckiego rodowodu Konradowiczów mocniejszych argumentów, prócz zawodnego kryterium imion (Konrad, Otto, Stefan), jednakże konstatacja ta nie rozprasza wszystkich zastrzeżeń. Przekazy „Rocznika kapituły poznańskiej” oraz „Kroniki wielkopolskiej” na temat wydarzeń krośnieńskich są balałutne tak pod względem treści, jak i datacji, tym niemniej autorzy na pewno nie wymyślili podanych wiadomości. Skłonny jestem jedynie przyjąć, iż z premedytacją w miejsce rzeczywistego imienia kasztelana Krosna wpisali imię Ikona Mironowicza, rycerza zawsze wiernie stojącego u boku Bolesława Rogatki<sup>189</sup>.

Zaakcentowanie przez historiografów z Poznania polskości Ikona Mironowicza, rzekomego więźnia księcia legnickiego, winno być, moim zdaniem, rozpatrywane jako celowy kontrast w stosunku do proniemieckiej w ich mniemaniu orientacji jego krzywdziciela, a także z uwzględnieniem aktualnych nastrojów w ówczesnym społeczeństwie wielkopolskim, którego jedną z charakterystycznych cech był wzrost antyniemieckich tendencji. Z drugiej zaś strony brać należy pod uwagę zamiar zdyskredytowania Bolesława Rogatki, dość długo cieszącego się sympatią części możnych wielkopolskich, jak to wykazały wypadki z r. 1248<sup>190</sup>. W propagandowej wymowie „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej” więzień Bolesława Rogatki musiał odpowiadać warunkom zamierzonego efektu, toteż jego polskie pochodzenie nie mogło ulegać kwestii. Zatem mielibyśmy tutaj przesłankę do uznania ówczesnego kasztelana Krosna za Niemca, jak się to przyjmuje w stosunku do Stefana Konradowicza. Jednakże spełnienie drugiego warunku, czyli nadszarpnięcie opinii Bolesława Rogatki w oczach sprzyjających mu wielmożów wielkopolskich, nakładało obowiązek wyboru poszkodowanego spośród

<sup>185</sup> Zob. J. Mularczyk, *Śląsk po bitwie*.

<sup>186</sup> Tamże.

<sup>187</sup> Tamże.

<sup>188</sup> Zob. np. Z. Budkowa, *Przyczynki do krytyki dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w.*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, odbitka, s. 12.

<sup>189</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28; *Kronika wielkopolska*, s. 96.

<sup>190</sup> Zob. R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946, s. 14 nn.; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 168 nn.; K. Jasiński, *Z problematyki*, s. 201 nn.; B. Kürnbergowa, *op. cit.*, s. 242 nn.

„najwierniejszych”, a temu z kolei, niezależnie już od swej narodowości, nie odpowiadał rzeczywisty, buntowniczy kasztelan Krosna. Ikon Mironowicz natomiast, którego książę *pre omnibus hominibus diligere videbatur*<sup>191</sup>, wybornie nadawał się do propagandowego wykorzystania. Tym samym powyższe stwierdzenie nie zmusza do odrzucenia identyfikacji Stefana Konradowicza z kasztelanem Krosna, więźniem Bolesława Rogatki. Przedstawiona propozycja jest naturalnie hipotezą, ale w kontekście rzeczywistej niechęci dziejopisów z Wielkopolski do Bolesława Rogatki i Niemców dobrze zdaje się tłumaczyć ich „pomyłkę” imienia książęcego więźnia. Zważmy, iż dla średniowiecznych autorów mniej ważna była prawda o czasach dawniejszych niż zaprezentowanie faktów z przeszłości tak, aby zdolne były służyć określonym celom danego środowiska politycznego<sup>192</sup>. Autorzy „Rocznika kapituły poznańskiej” i „Kroniki wielkopolskiej” niezłe zorientowani byli w sprawach Śląska, stąd dokonana przez nich zamiana osób w opisie zatargu księcia z rycerstwem nie wygląda na przypadkową, zwłaszcza że rodzina Mironowiczów doskonale znana była w Wielkopolsce<sup>193</sup>.

W mniemaniu zatem źródeł wielkopolskich Bolesław Rogatka uwięzić miał swego najwierniejszego rycerza, powodowany potrzebą zdobycia gotówki na opłacenie niemieckich najemników. Analogicznie również informacja o przyczynie tego czynu Bolesława Rogatki nie jest wiele warta. Książę legnicki niewątpliwie poszukiwał wówczas pieniędzy, ale musiał postarać się o znacznie większą sumę niż mógłby ewentualnie uzyskać od najmożliwszego nawet rycerza. Dlatego też napełniał swój skarb nieco inaczej, choć równie nielegalnie, a to kosztem zaboru własności kościelnej<sup>194</sup>. Od rycerzy natomiast Bolesław Rogatka nie żądał pieniędzy. Karał więzieniem wrogięgo kasztelana Krosna, ale też wynagradzał hojnie wiernych sobie rycerzy. Do nich należał właśnie Ikon Mironowicz, który 10 września 1255 otrzymał sowitą podziękę za niezachwiane poparcie, zwłaszcza wtedy, gdy wszyscy inni rycerze opuścili księcia, zaś bracia Henryk i Konrad trzymali go w niewoli<sup>195</sup>. W dokumencie z 1255 r. Bolesław Rogatka przy okazji wynagrodzenia Ikona Mironowicza wspominał o dwóch oddzielnych wydarzeniach, mianowicie o buncie rycerskim z połowy 1249 r. oraz o uwięzieniu go w wieży zamku wrocławskiego w 1250 r., o czym dokładnie informuje też, w omówionych już przeze mnie fragmentach, autor „Kroniki polskiej”.

<sup>191</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 28.

<sup>192</sup> Zob. np. B. Kürbisówna, *Ze studiów nad kulturą historyczną wieków średnich w Polsce*, „Studia Źródłoznawcze” t. III, 1958, s. 51; A. F. Grabski, *Zwiazek polskiej tradycji dziejowej z uniwersalną w historiografii polskiej do końca XIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” ser. I, 1961, z. 21, s. 27 nn.

<sup>193</sup> Zob. S. Kozierowski, *Ród Jeleni — Niałków — Brochwiczów*, Poznań 1916, s. 4 nn.; J. Krasoń, op. cit., s. 8 nn.

<sup>194</sup> SUB, nr 412; G. Labuda, *Zajęcie Ziemi Lubuskiej*, s. 319—320.

<sup>195</sup> *Urkundensammlung zur Geschichte d. Ursprungs d. Städte und d. Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und d. Ober — Lausitz*, wyd. G. A. Tzschoppe und G. A. Stenzel, Hamburg 1832, nr 44: *Bolezlaus, cum essemus maximus occupati perturbationibus, quibus nos tam nostri milites, quibus multa bona ostendimus et fuimus, quam fratres nostri, videlicet Cunradus et Henricus, captivantes indebite, sepius perturbaverunt et in eadem necessitate aliis quam plurimis multi et quam plurimi, beneficia diversa circa nos habentes a nobis recesserunt, dominus vero Iko in omnibus his temptationibus et perturbationibus et aliis multis circa nos semper stabiliter et fideliter perseveraverit.* Zob. też K. Maleczyński, op. cit., s. 497; R. Heck, *Mentalność*, s. 44.

Tak więc przekazy źródłowe dotyczące wydarzeń śląskich z połowy XIII w. okazały się nieco obfitsze niż się to mogło wydawać. Pierwszeństwo z punktu widzenia pełni wiarygodności informacji przyznać trzeba „Kronice polskiej”. Interpretacja źródła pozwala na konkluzję, że podział Śląska na dwie dzielnice doszedł do skutku w końcu 1248 r., a w rok później Konrad z pomocą Przemysła I wielkopolskiego wywalczył sobie osobną, trzecią dzielnicę, której granice zostały ustalone przez Bolesława Rogatkę w pierwszej połowie 1250 r., aczkolwiek walki na Śląsku trwały jeszcze długo, bo z górą do 1254 r.<sup>196</sup>

Ежи Мулярчик

#### РАЗДЕЛЫ СИЛЕЗИИ МЕЖДУ СЫНОВЬЯМИ ГЕНРИХА II НАБОЖНОГО В СЕРЕДИНЕ XIII ВЕКА

Усиление конфликта между сыновьями Генриха II Набожного, Болеславом и Генрихом, привело к первому разделу Силезии, происшедшему по инициативе вроцлавского епископа Томаша I и княжны Анны в 1248 г. Этот акт состоялся самое раннее после 4 сентября 1248 г. Болеслав Рогатка, который в соответствии с первичным планом раздела должен был получить власть над Вроцлавом, взял однако Легницу и Глогов, руководствуясь, по-видимому, расчётами освободиться от влияния епископа Томаша I, а также совладельца брата Конрада, который вот-вот должен был стать епископом в Пассае. В конце 1248 г. легницкий князь, поддерживаемый немецкими войсками, начал войну против властелина Вроцлава Генриха III Белого, видимо, во имя восстановления положения до раздела. Второй поход против того же князя Болеслав Рогатка предпринял после 20 апреля 1249 г., когда заключил союз с архиепископом Магдебурга Вилибрандом, в то время как Генрих III Белый заключил союз с маркграфом Мейсена Генрихом Благочестивым, которому за помощь обещал компенсацию за счёт легничко-глоговских владений. Эта первая война протекала не по замыслу Болеслава Рогатки, подвёл его магдебургский союзник, тогда как бранденбургцы, к которым обратился именно за поддержкой, заняли часть Любусской земли. Эти неудачи Болеслава Рогатки вызвали недовольство и мятеж легницких феодалов во главе с князем Конрадом. Болеслав Рогатка был изгнан из княжества, и лишь благодаря интервенции Генриха III Белого ему удалось восстановить власть. Конрад же, который ранее отказался от духовной карьеры, отправился на двор великопольских князей и при их поддержке в конце 1249 г. отвоевал себе отдельное княжество — Глоговское. Последней попыткой Болеслава Рогатки изменить в свою пользу неблагоприятный ход событий был организованный им в первой половине 1250 г. набег на Генриха III Белого и Конрада I Глоговского, завершившийся также поражением.

Jerzy Mularczyk

#### LE PARTAGE DE LA SILÉSIE ENTRE LES FILS DE HENRI II LE PIEUX AU MILIEU DU XIII<sup>e</sup> SIÈCLE

La montée du conflit opposant les fils de Henri II le Pieux, Boleslas et Henri, dégénéra en un premier morcellement de la Silésie, intervenu en 1248 sur l'initiative de l'évêque de Wrocław Thomas I et de la duchesse Anne. Cet acte eut lieu après le 4 septembre 1248, Boleslas, dit Rogatka, qui devait, suivant un projet pri-

<sup>196</sup> Zob. B. Włodarski, op. cit., s. 2 nn.; R. Grodecki, *Dzieje polityczne*, s. 242 nn.; K. Maleczyński, op. cit., s. 496 nn.



mitif du partage, prendre le pouvoir à Wrocław — espérant probablement pouvoir se libérer de l'influence de l'évêque Thomas I de même que de celle de son frère Conrad, qui devait bientôt obtenir l'évêché de Passau — avait pris finalement les provinces de Legnica et Głogów. A la fin de 1248, secondé par des renforts allemands, le duc de Legnica s'éleva contre son frère de Wrocław, Henri III le Blanc, vraisemblablement dans le but de restituer la situation d'avant le partage. Une deuxième expédition fut lancée par Boleslas Rogatka après le 20 avril 1249, lorsqu'il eut conclu une alliance avec l'archevêque de Magdebourg, Wilibrand. De son côté, Henri III le Blanc s'était lié avec le margrave de Misnie, Henri le Majestueux, à qui il promit pour son aide une récompense aux dépens de Legnica et Głogów. L'issue de ce second conflit ne fut guère non plus favorable à Rogatka: son allié de Magdebourg le déçut, tandis que les Brandebourgeois, auxquels il demanda secours, envahirent une partie de territoire de Lubusz. Ces échecs entraînèrent la révolte des seigneurs féodaux de Legnica dirigée par le prince Conrad. Rogatka fut chassé de son domaine et ne revint au pouvoir que grâce à l'intervention de Henri III le Blanc. Conrad cependant, qui avait renoncé à la carrière ecclésiastique se réfugia vers la fin de 1249 en Grande Pologne, et put récupérer, avec l'aide de ses cousins de Poznań, la principauté de Głogów. Dans la première moitié de 1250 Boleslas Rogatka fit une dernière tentative en lançant une campagne contre Henri le Blanc et Conrad laquelle se solda, elle-aussi, par un échec.